Nr. 31. Piątek, 9. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., [p]oczta 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi [ul]. Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K. półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K. miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K. półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K. miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. W wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa wyznań [i] oświaty zamianował nauczyciela kierującego sześcioklasowej szkoły ludowej męskiej w Kamionce strumiłowej, Józefa Peszkowskiego i kierującego nauczyciela sześcioklasowej szkoły ludowej żeńskiej w Radziechowie. Jana Eugeniusza Seredę, prowizorycznymi inspektorami szkolnymi okręgowymi w IX. klasie rangi, a mianowicie pierwszego dla okręgu szkolnego horodeńskiego, a drugiego dla okręgu szkolnego turczańskiego.

P. Minister rolnictwa zamianował abituryentów Stanisława Pałkę i Stanisława Dziadyka. praktykantami rachunkowymi w Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

P. Namiestnik przeniósł starszych weterynarzy powiatowych: Zygmunta Fertiga z Limanowej do Podgórza, Wiktora Tychowskiego z Drohobycza do Lwowa. Józefa Łuckiego z Przeworska do Bochni. dr. Kazimierza Rutkowskiego z Podgórza do Krakowa; weterynarzy powiatowych: Maryana Orzechowskiego ze Starego Sambora do Lwowa, Juliana Strutyńskiego z Buczacza do Przeworska. Józefa Kałkowskiego z Kamionki do Buczacza, [Jó]zefa Zagórskiego z Tarnobrzega do Husiatyna, Włodzimierza Hiolskiego ze Lwowa do Tarnobrzega, oraz asystentów weterynaryjnych: Gwidona Sokołowskiego ze Lwowa do Kamionki, Leona Poppera ze Lwowa do Starego Sambora, Stefana Jakubowskiego z Husiatyna do Limanowej. Władysława Piaseckiego z Rzeszowa do Lwowa i Stanisława Soleckiego ze Lwowa do Drohobycza.

P. Namiestnik przeniósł weterynarza powiatowego, Edmunda Zbudowskiego, z Sokala do Brzozowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lutego

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 7 b. m.)

Po dłuższej rozprawie, w której uczestniczyli pp. Stein, Götz, Heilinger, Stojan i i. przyjęła Izba drugą grupę ustawy o [ubezpieczeniu] urzędników prywatnych, mianowicie §§ 39 do 64. Następnie przystąpiono do szczegółowej rozprawy nad grupą III., którą także uchwalono. a tem samem cała ustawa została przyjęta w drugiem czytaniu.

Wniosek o przekazanie komisyi rezolucyi p. Steina. wzywającej Rząd, aby przy wydawaniu wykonawczych rozporządzeń dla nowej tej instytucyi przyjął język niemiecki jako urzędowy. udrzucono 122 głosami przeciw 104. (Oklaski na prawicy).

Podczas głosowania przyszło do żywej wymiany słów między socyalistami a Wszechniemcami, którzy wystąpili przeciw pierwszym za to, że nie głosowali za rezolucyą. Posłowie czescy zwrócili się w bardzo stanowczy sposób przeciw wiceprezydentowi Kaiserowi z zarzutem. że pragnąc przeprzeć rezolucyę, nie dzwonił przed rozpoczęciem głosowania nad nią. jak zwykł czynić przed każdem głosowaniem. W końcu posiedzenia zwrócono się ponownie do przewodniczącego Izby z zapytaniem w tej mierze, na co dr. Kaiser odpowiedział. że postąpił w tym wypadku tak samo jak zawsze czyni.

P. Minister spraw wewnętrznych, hr. Bylandt-Rheidt, odpowiedział na interpelacyę w sprawie odebrania magistratowi tryesteńskiemu spraw poruczonego zakresu działania. mianowicie oświadczył, że wobec udziału wielu urzędników miejskich w demonstracyach antipaństwowych, zwłaszcza w obec wmieszania niektórych urzędników w znaną aferę bomb, oraz ze względu na panujące wśród tych urzędników usposobienia musiał Rząd skorzystać z prawa wydelegowania radcy Namiestnictwa do pełnienia funkcyj poruczonego zakresu działania. Rozporządzenia tego nie należy uważać za wotum nieufności dla burmistrza. ani też za akt nieprzyjaźni dla miasta Tryestu. dla którego rozwoju Rząd znaczne ponosi ofiary.

Na tem obrady przerwano.

*

Z komisyj.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu w obecności P. Ministra obrony krajowej Schönaicha wybrała komisya wojskowa referentem ustawy o kontyngencie rekruta p. Gniewosza 18 głosami. Na ks. Sapiehę padło 11 głosów.

P. Gniewosz rozpoczął dyskusyę, przemawiając za przyjęciem przedłożenia. Po przemowie p. Hofmanna. oświadczył ks. Sapieha, że Polacy, jak to już Prezes Koła zaznaczył w Izbie poselskiej, będą głosowali za kontyngentem rekruta. ponieważ w tej chwili specyalnie uważają jego uchwalenie za konieczność państwową. Bez względu na to. kto stoi na czele Rządu i czy zaskarbią sobie tem wdzięczność lub nie. uważają obecnie Polacy za niezbędne dać Państwu to, co do jego egzystencyi jest potrzebne. Z tem większym naciskiem muszą Polacy domagać się, aby koła kierujące sprawami wojskowemi uwzględniły ich postulaty na tem polu. zwłaszcza, że postulaty te mają na celu jedynie utrzymanie bitności armii i przedstawiają słuszne życzenia najszerszych warstw ludności. Najważniejszą niewątpliwie kwestyą — wywodził mowca — jest sprawa religijnego życia żołnierzy. Pomimo jasnych postanowień regulaminu i najlepszych chęci i woli zarządu armii, praktyka codzienna pozostawia w tej mierze wiele do życzenia. Na kilku zgromadzeniach wyborczych. w których mowca ostatnimi czasy brał udział, z wielu stron skarżono się słusznie na religijne wychowanie żołnierzy. Zanadto przestrzega się w wojsku litery przepisów, nie patrząc na ich ducha. Nie troszczy się nikt zwłaszcza o duchowe potrzeby żołnierzy. Długie. często niezrozumiałe kazania. nie stanowią dla ducha żołnierzy pokarmu: uczęszczanie do kościoła w szeregach nie wystarcza. Niech żołnierzowi będzie wolno nietylko jako żołnierzowi. lecz jako człowiekowi iść do kościoła. Korpus oficerski powinienby w tej mierze w pierwszym rzędzie przyświecać przykładem. Niestety tak nie jest. Mowca wskazuje dalej na smutne pod względem moralnym i religijnym stosunki w wojskowych zakładach wychowawczych. Wprawdzie na ogół można

---

WOJCIECH DZIEDUSZYCKI.

EKADENCI.

VI.

(Ciąg dalszy).

— U naiwnego, wierzącego narodu — [mówi]ł dalej Korczak — rodzina bywa najpo[tężni]ejszą podporą społeczeństwa, wiąże w [jedną] całość nietylko rodziców i dzieci. ale [i] rzeszę stryjców, tworzących stałą potę[gę], o której każdy wie, że na niej polegać [może]: mnóstwo sług i dependentów grupuje [w] dodatku koło tej rodziny, a świado[mość] o tem, że związków zrywać nie można, [każd]emu daje uspokojenie. W narodzie kry[tyczn]ym, zbyt oświeconym. rozbija się taki [związ]ek koniecznie na piasek luźnych jedno[stek], z których każda na własną rękę szu[ka sz]częścia, a zmieniając ciągle zajęcie i [miejs]ce pobytu, nigdy nie znajdzie spokoju. [...] się dostatku dorobi. Sama nawet ro[dzina] w najściślejszem znaczeniu tego słowa, [związ]ek małżonków z sobą i z dziećmi, tra[ci sw]oją zwartość, skoro niema już sankcyi [dogm]atycznej. Mnożą się rozwody. mnożą [się st]osunki nieślubne, przychodzi wreszcie [do t]ego że wielu już nie wie, kto na[prawdę] [je]st ich ojcem; — a nare scie sa[mol]ubstwo odradza od małżeństwa. ojco[stw]a i macierzyństwa i zbyt mądre [społe]czeństwo poprostu bywa zagrożone wy[ginięc]iem, jak stary Rzym lub dzisiejsza Fran[cya. G]dyby mi kto powiedział, że z tego co [mówi]łem, wynika nieznośny paradoks, jako[by br]ak oświaty był dla narodu szczęściem — [mogę] odeprzeć ten zarzut. Celem narodu [jest j]ego rozwój, jego potęga; — do tego celu dojść może tylko naród wierzący niezłomnie w dogmaty i przekazania. których treść jest taką, że skoro się naród do niej stosuje. dąży do swojego naturalnego celu. Naród, któryby innym dogmatom zawierzył, zamrze, albo będzie wiódł życie półsenne tych narodów Indyj, których wiara uniedołężnia wiernych, czyni ich niezdolnymi do życia ziemskiego, do jednolitego, narodowego rozwoju. Tego nie myślę rozważać, jakim okolicznościom zawdzięczają niektóre narody to. że wierzą w dogmaty dla swego rozwoju pożyteczne. Takie tylko narody mogą zakwitnąć. Do tego atoli. aby zakwitły. trzeba jeszcze czegoś więcej: trzeba właśnie oświaty, ale oświaty rozsądnej, oświaty nie krytykującej dogmatów podstawowych życia narodowego, nie spierającej się. podobnie jak Hamlet, o to, czy być, czy nie być, tylko wyszukującej na mocy systematycznie rozpatrzonego a umiejętnie przeprowadzonego doświadczenia, środki najdzielniejsze, zapewniające osiągnięcie narodowego ideału. Zgadzam się więc z panem, kiedy mówisz. że cały tok dziejów powszechnych świadczy o tem, że naród ginie, skoro nie ma już dogmatów, w któreby wierzył. Sądzę jednak, iż rzecz ma się zupełnie przeciwnie z pojedyńczym człowiekiem. Człowiek wykształcony nie powinien karku ugiąć pod żadne przesądy, jeśli ma żyć w sposób istotnie wykształconego człowieka godny.

Bardzo z tego byłem rad, że na taką właśnie trafiłem rozmowę: dyskusya nad przedmiotem poruszonym przez Korczaka mogła mnie zaznajomić ze sposobem myślenia Koziełły i to w sprawach najżywotniejszych. Świerzbiał mnie język, ale powstrzymałem odpowiedź, chcąc koniecznie usłyszeć zdanie pana Antoniego; a odpowiedział prawie to samo, co ja miałem na myśli.

Rzekł: Naród wątpiący w dogmaty stanowiące podstawę jego bytu — a bynajmniej nie mam wyłącznie dogmatów religijnych na myśli — naród dyskutujący ustawicznie i przeczący najprostszym i najoczywistszym prawdom społecznym, nie jest podobnym do Hamleta, który waryata tylko udawał: — jest wprost narodem zwaryowanym, choć być może, składać się będzie z samych inteligentnych jednostek. Taki naród musi być niepoczytalny, długo narodowego bytu utrzymać nie może. a skoro go postrada. z pewnością już nie odzyska. Podobnym do Hamleta naprawdę. jest człowiek tak zwany oświecony, który żadnego pewnika nie przyjmuje, wszystko roztrząsa swoim rozumem. Rozum, kiedy nie ma przed sobą praktycznego zadania, jest solistą niezmużonym: przeciw każdemu argumentowi kontrargument wytoczyć potrafi. Kto o tem jeszcze wątpi, niech przeczyta jakąś obszerniejszą historyę filozofii. Kiedy się człowiek zabierze do czynu. kiedy chce jakieś dzieło wykonać, wtedy subtelne wątpienie odpędza od siebie a właściwie, choćby był filozofem. zapomina o tem. że takie wątpienie jest możliwem. Kto chce się wody napić, chwyta za szklankę, nie pytając się o to, czy zapamiętane doświadczenie ma taksowany walor przedmiotowy, czy mamy słuszną racyę. spodziewając się, że doświadczenie przyszłe do przeszłego będzie podobne. Przy czynnościach bardziej skomplikowanych, naprzykład kiedy chodzi o zapewnienie bytu rodzinie, ma człowiek do czynienia już nie z rzeczami bezwolnemi, tylko z ludźmi, o których wie wtedy napewno. że mają wolną wolę. a wiedząc o tem. wbrew wszystkim najmądrzejszym, metafizycznym wywodom. zastosuje się do tego nawet zapamiętały determinista, kiedy weźmie się do praktycznego działania; nie będzie się więc spodziewał w stosunku z ludźmi. a choćby z tym samym człowiekiem, ścisłego powtórzenia się dawniejszych doświadczeń. będzie tylko uważał za rzecz prawdopodobną, że przyszłe doświadczenia będą mniej więcej do przeszłych podobne.

Nie wda się także w wątpliwości wynikające z twierdzenia, że znamy własne tylko konieczne urojenia, że rzeczy samych wcale nie znamy, tylko będzie najzupełniej pewny, że ma do czynienia z ludźmi, posiadającymi istotę duchową najzupełniej do naszej podobną, czującą, pożądającą, poznającą: będzie zatem ludzi przekonywał, namawiał, kusił, zwalczał na sposob, mogący prawdopodobnie posłużyć do ziszczenia powziętych zamiarów: co więcej będzie ich przedewszystkiem kochał i nienawidził. dowodząc tem samem najwyraźniej. że w żadne sofistyczne nie wierzy wątpliwości. Skoro człowiek postanowi coś zrobić, czegoś dokonać, wierzy poprostu w proste rzeczy, a kiedy się ktoś w obec niego zachowa w sposób niegodziwy — oburzy się i potępi winowajcę. choćby teoretycznie, ile mu się podoba, przeczył różnicy pomiędzy złem a dobrem moralnem — a przeciwnie nie oburzy się. tylko zawstydzi. jeśli mu ktoś pokrzyżuje zamiary. pochwyciwszy go na złym uczynku. W wielkiem niebezpieczeństwie zwykli się nawet modlić ateusze, a czynią nieraz śluby, których potem nie dotrzymują. Kto się raz zabrał do czynu, zrzucił z siebie całkiem Hamleta. a przywdział Fortynbrasa na cały czas, w którym przy dziele wytrwa. Tylko że Hamlet był tak bardzo mądry, miał tak krytycznie wyćwiczony umysł, że nigdy nie mógł się zebrać do działania — umiał tylko ślicznie gadać; nie wiedział czy ma się starać o rękę Ofelii, czy się kocha w Ofelii? — nie wiedział, czy ma się pomścić za śmierć ojca — i bardzo genialnie był zupełnym niedołęgą. Woli już człowiek dążyć do mylnie obranego celu, byle działał. Działać. być kimś i czemś, może ten tylko, który w coś bezwzględnie wierzy i w skutek tego swoje postępowanie pochwali. ukocha: przeciwników. albo przynajmniej ich działanie. znienawidzi. a wytrwa do końca. mimo wszystkie przeciwności na drodze, którą sobie obrał; jeśli powziął zamiar wielki, głowę raczej łoży, a od zamiaru nie odstąpi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mówić o pewnym postępie i w tym kierunku, jest to jednak niczem w porównaniu z postępami, które codzień czyni przeciwna propaganda. Hasło, że religia jest rzeczą prywatną, może odpowiadać socyalistycznej, lecz nie Cesarskiej armii.

Następnie omawiał mowca konieczność reformy rozporządzeń wykonawczych do ustawy wojskowej, a zwłaszcza rozszerzenia § 34 ustawy; powinna być mianowicie ukrócona absolutna władza zastępcy wojskowego w komisyach asenterunkowych. Zastępcom starostw i władz autonomicznych musi być dane prawo apelowania do komisyi superarbitralnej przeciw poborowi, dokonanemu przez zastępcę wojskowości na własną odpowiedzialność. W końcu omawia mowca życzenia, dotyczące postępowania przy zakupnie koni dla wojska.

Dziś komisya wojskowa obradować będzie w dalszym ciągu.

W komisyi prawniczej referował p. Hruby ustawę o auskultantach i zaproponował przyłączenie się do uchwały Izby Panów o przyjęciu utworzonej tymczasem przez Rząd kategoryi czwartego adjutum. Mowca żądał stwierdzenia w ustawie, że auskultantom od chwili nominacyi przysługuje adjutum.

P. Minister skarbu dr. Kosel zgadza się z wywodami mowcy i oświadcza, że właśnie dążeniem jego jest możliwe skrócenie czasu bezpłatnej służby.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości dr. Klein wywodzi, że adjuta praktykantów musiałyby doprowadzić do *numerus clausus* (ograniczenia liczby), co jest rzeczą niepożądaną. Rząd uwzględniając życzenia komisyi gotów teraźniejszą liczbę auskultantów ze 119 zredukować do 59 przez utworzenie 60 nowych adjutów.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono trwać przy żądaniu ustawowego postanowienia, że auskultanci od dnia wstąpienia mają pobierać adjutum, a to w obec przyrzeczenia Rządu, iż utworzonych będzie 60 nowych adjutów.

Komisya sanitarna przystąpiła wczoraj do obrad nad ustawą o reformie aptekarstwa. Po referacie p. Kulpa rozpoczęto ogólną dyskusyę, która dziś dalej toczyć się będzie.

*

Z Koła polskiego.

Wczorajsze posiedzenie Koła zagaił o godzinie 6 wieczorem Prezes hr. Wojciech Dzieduszycki słowami współczucia z powodu zgonu p. Stojałowskiego z Tarnowa. Na pogrzebie reprezentowali Koło pp. Dulęba, Królikowski i Struszkiewicz.

Poczem przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej i pozostawiono ją w dawnym składzie.

Na mocy dalszej uchwały dezygnowani zostali do komisyi regulaminowej dr. Bobrzyński; do komisyi asekuracyjnej p. Moysa; do komisyi podatku od wódki ks. Poniński: do komisyi ekonomicznej dr. A. Górski: do komisyi cłowej dr. Małachowski; do komisyi należytościowej, dr. Wierzchowski; do komisyi prawniczej dr. Doboszyński; do wojskowej p. Królikowski, a do komisyi matki p. Jul. Błażowski.

Poczem przystąpiono do rozpraw nad porządkiem dziennym Izby posłów. Poruczono p. hr. Szeptyckiemu, by zabrał głos w Izbie w dyskusyi nad ustawą o chmielu.

P. Danielak popierał petycyę listonoszów i egzekutorów podatkowych, a p. Moysa petycyę urzędników pomocniczych i dyurnistów.

Pp. Petelenza, dr. Dulębę i Roszkowskiego upoważniło Koło do przedstawienia Rządowi petycyi nauczycieli szkół ludowych.

P. Roszkowski i Dulęba popierali następnie petycyę nauczycieli seminaryów.

P. Włazowski nalegał, by podjęto zabiegi o zamianowanie urzędnika politycznego przy dyrekcyi budowy wodnej obok mianowanych już sił technicznych.

P. Starzyński przedłożył petycyę egzekutorów podatkowych z Galicyi i Bukowiny o polepszenie bytu.

W myśl uwag p. Głąbińskiego uchwalono głosować za ustawą o czekach.

P. Stwiertnia prosi Prezesa Koła, aby na konferencyi prezesów klubów Izby oświadczył się za postawieniem na porządku dziennym przedłożeniem Rządu o wcieleniu dodatku aktywalnego do emerytury, a p. Głąbiński, poparty przez p. Kolischera, wnosi, aby Prezes Koła zażądał przydzielenia tej sprawy bez pierwszego czytania komisyi budżetowej, co też uchwalono. Uchwaliło dalej Koło upoważnić Prezesa do wyrażenia tego życzenia, ewentualnie p. Stwiertnię do przemówienia przed Izbą w tym duchu.

W sprawie założenia szkoły realnej w Rawie ruskiej uchwaliło Koło zgodnie z uchwałą Sejmu czynić usilne zabiegi, poruczając je pp. ks. Sapieże, Petelenzowi i Starzyńskiemu.

P. Michejda domaga się energiczniejszego poparcia interesów ludności polskiej na Śląsku przez Koło polskie.

P. Stwiertni udzielono upoważnienia do interweniowania u Rządu w sprawie utworzenia posady drugiego inspektora przemysłowego dla Galicyi wschodniej.

P. dr. Małachowski poruszył sprawę należytości stacyjnych, niekorzystnie wpływających na stosunki przemysłu galicyjskiego.

Przychylając się do żądania mowcy, wybrano dla poparcia tej sprawy komisyę, w skład której weszli pp. Małachowski, Kolischer, Rapaport, Kozłowski, Struszkiewicz.

Dr. Małachowski omawiał jeszcze brak galicyjskich urzędników w sekcyi taryfowej Ministerstwa kolei. Sprawę tę ma rozpatrzyć ta sama komisya.

Wreszcie p. Abrahamowicz referował ustawę o ulgach należytościowych dla galicyjskich włości rentowych. Do sprawy tej wybrano mowcami pp. dr. A. Górskiego i Byka.

Z innych klubów i stronnictw.

Klub czeski wybrał p. Pacaka prezesem, a pp. Stranskyego i Kramarza wiceprezesami.

Dr. Lueger przedłożył na wczorajszem posiedzeniu komitetu czterech znaną uchwałę niemieckich posłów z Czech. Po dłuższej rozprawie wyrażono jednomyślnie przekonanie, że obrady i uchwała co do enuncyacyi niemieckich posłów z Czech będą możliwe dopiero po przedłożeniu przez Rząd projektu reformy wyborczej.

Deutsch National. Corr. donosi, że powzięta przez niemieckich posłów z Czech bez wiadomości innych posłów niemieckich i bez poprzedniej narady w klubach, uchwała wywołała zdziwienie. Szczególnie odnosi się to do końcowego ustępu uchwały, w którym niemieccy posłowie z Czech ogłaszają swoją solidarność w kwestyi reformy wyborczej, nie zapytawszy swoich stronnictw o zdanie. Byłoby o wiele słuszniejszą rzeczą, azeby tak daleko idącą uchwałę poddano najpierw pod rozpatrzenie na posiedzeniach klubów, do których poszczególni z owych posłów należą. Po drugie: posłowie niemieccy z Czech zajmując samoistne stanowisko wobec reformy wyborczej, przesądzają kwestyę, która obchodzi nietylko niemieckich posłów z Czech, lecz raczej wszystkich posłów niemieckich. Nawet gdyby żądania posłów niemieckich z Czech miały być zaspokojone, to do stawiania ich brakło tym posłom mandatów. Dziś nie można osądzić czy stanowisko zajęte przez niemieckich posłów z Czech wpłynie na udaremnienie reformy wyborczej, w każdym razie jednak jest to możliwe. Wśród niemieckich zaś stronnictw, posłów prócz tych, którzy są reformie wyborczej niechętni — jest wielu takich, którzy szczerze jej pragną, a sprzeciwiliby się jej w takim tylko razie, gdyby bezwarunkowo do tego byli zmuszeni. Łatwo więc zrozumieć, że ci właśnie posłowie niemieccy, przychylni reformie wyborczej, nie mogą spoglądać z sympatyą na akcyę, która może ściągnąć na nich podejrzenie, jakoby w gruncie rzeczy nie pragnęli reformy wyborczej. Temu zapatrywaniu kierownictwo stronnictw niemieckich daje jednomyślnie wyraz wobec uchwały niemieckich posłów z Czech, zaznaczając, że stanowiska wobec projektowanej reformy zająć nie można prędzej, aż dopiero w chwili, gdy szczegóły jej będą znane.

*

Deputacya.

U P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha jawiła się wczoraj w parlamencie deputacya Zjednoczenia kobiet w Wiedniu i wręczyła mu uchwaloną w ubiegłym miesiącu rezolucyę z żądaniem czynnego i biernego prawa wyborczego dla kobiet.

Bar. Gautsch odpowiedział deputacyi, że co do rozszerzenia prawa wyborczego na kobiety nie może żadnych uczynić obietnic, gdyby jednakże w przyszłości szło o udogodnienia dla kobiet, uczyni ze swej strony wszystko, co będzie w jego mocy.

Deputacya była następnie u przywódców stronnictw.

Przesilenie na Węgrzech.

Do historyi ostatnich rokowań pokojowych pomiędzy Koroną a koalicyą przybywają coraz to nowe szczegóły. *N. Pester Journal* ogłasza obecnie sprawozdanie z przebiegu pierwszego posiedzenia komitetu koalicyi, po powrocie hr. Andrassego z Wiednia. Nastrój panował tam dla układów bardzo pomyślny. Mniemano powszechnie, że propozycye Korony należy przyjąć bez zmiany. P. Ugron wystąpił jednak przeciwko tem postanowieniom i opuścił salę posiedzeń.

Nazajutrz napadł p. Ugron w dzienn[ikach] na koalicyę, zarzucając jej odstępstwo, a w ślady jego wstąpił prezydent Izby, Juliusz Justh, który udał się do Kossutha i czynił mu gorzkie wymówki, że kierujący komitet koalicyi pominął milczeniem najważniejsze żądania wojskowe. Oba te objawy rozłamu opinii, wpłynęły deprymująco na komitet.

Na posiedzeniu odbytem następnego dnia, w celu ułożenia tekstu odpowiedzi na propozycye Korony, dały się już słyszeć głosy protestu, poczęto także stawiać nowe żą[dania]

---

25)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Obrazy z życia sardyńczyków.

VI.

(Ciąg dalszy).

Anania wsunął różowy papier w kopertę i długo się namyślał. Co Margherita pomyśli o tych wierszach? A gdyby list został przejęty? Jak zrobić, aby mieć pewność, że ona go dostanie do rąk własnych? Gdy listonosz stukał trzykrotnie w bramę domu pana Carboni, co było umówionym znakiem jego przybycia, prawie zawsze Margherita sama przybiegała odebrać pocztę. Ale chodziło o to, aby była wtedy w domu. Otóż, listonosz zawsze dwa razy dziennie obchodził ulice, raz w południe, drugi raz o zmroku; ale o zmroku, Margherita mogła wyjść z wizytą, lub na przechadzkę, gdy w południe z pewnością będzie w domu, przy śniadaniu. Było więc konieczne, aby poetyczna przesyłka została wcześnie oddana na pocztę.

Powziąwszy to postanowienie, młody człowiek milczkiem wysunął się z pokoju i jak lunatyk zaczął się snuć przez ciemne i puste uliczki. Która godzina być mogła? Nie wiedział. Po za murami dziedzińców, pod szopami wiejskich domów, koguty ciągle gniewnie piały; w wilgotnem powietrzu czuć było woń ścierni; biedna kobieta, której zajęciem było mieszenie owsianego chleba, szła, lub wracała od swojej męczącej roboty; kroki wysokiego wzrostu żandarmów złowrogo się rozlegały na bruku Corso. A dalej, ani żywej duszy.

Anania skradał się pod murami domów, obawiając się, aby go kto nie poznał, pomimo ciemności; i skoro tylko list rzucił na pocztę, uciekł co prędzej. Spostrzegł znowu żandarmów w głębi ulicy i zmienił kierunek drogi; i prawie nie wiedząc, jak się to stało, znalazł się w swojej przedhistorycznej części miasta. Ale nie chciało mu się wracać do domu; potrzebował powietrza, przestrzeni; i puścił się pędem na gościniec, z kapeluszem w ręku.

Tam dalej, znalazł krajobraz zamglony, jakby deskami zabity; dolina w cieniu się nurzała. Wtedy wyszedł w górę; i dopiero, gdy się dostał na podnóże Orthobene, odetchnął głęboko, rozchylając nozdrza, jak źrebię, które wyrwało się z uwięzi. Pragnął by krzyczeć z radości i rozpaczy.

Był już świt: lekkie błękitnawe osłony pokrywały wilgotne doliny; ostatnie gwiazdy bladły. Machinalnie Anania szeptał wiersze i starał się odpędzić daleko myśli o tem, co zrobił, chociaż czuł się tak szczęśliwy, że aż tchu mu brakowało.

Zaczął wchodzić na Orthobene zrywając liście i kępki traw, rzucając z góry kamyki, śmiejąc się; widząc go, można było myśleć, że jest w obłędzie. Gaje pachniały; po za olbrzymimi, poszarpanymi szczytami błękitnawej góry Albo, niebo przybierało barwę cyklamenu. Zatrzymał się na skale, aby patrzeć na szerokie koło gór błękitnych, zabarwionych cudownem światłem jutrzenki. I nagle, zadumał się: jutro, będzie już daleko po za temi górami, a Margherita daremnie będzie myśleć o skromnym krokusie, który serce jej oddał...

I oto sikorka śpiewać zaczęła na gnieździe, w zagłębieniu żlebu, drżącym tonem wyrażając całą melancholijną poetyczność tej dzikiej miejscowości i wczesnej godziny. Młody człowiek odczuł w sobie odbicie tych tonów, przypomniał sobie śpiew innego ptaszka pod wilgotną gęstwiną kasztana, pewnego dawnego jesiennego poranku, tam, daleko, pod jedną z tych gór na horyzoncie, może tam, gdzie jutrzenka się pokazuje, naprzeciw niego; i ujrzał w myśli wesołe dziecko, które w towarzystwie smutnej kobiety, schodziło z pochyłości góry, nieświadome swojego smutnego losu...

Wrócił do domu mizerny i ponury.

— Gdzieżeś był, *gabinu meu*?*) — spytała Zia Tatana — czemu wyszedłeś przed świtem?

— Dajcie mi kawy! — odrzekł niechętnie.

*) Mój piękny chłopcze.

— Oto jest. Ale co tobie jest, moje jagniątko? Jesteś blady. Wypocznij sobie i odzyskaj twoje rumieńce zanim pójdziesz do twego kuma... Jakto? Kręcisz głową? Nie pójdziesz do niego rano?... Na co patrzysz? Czy mrówka wpadła ci do kawy?

Patrzył sztywnym wzrokiem na czerwoną filiżankę ze złotym paskiem, która służyła wyłącznie dla niego; i w myśli, żegnał się z filiżanką. Jeszcze jutro, po raz ostatni! Łzy mu nabiegały do oczu.

— Pójdę do kuma później; teraz muszę skończyć pakowanie moich rzeczy — rzekł cicho, jakby mówił do filiżanki.

Potem, zwracając się do Zii Tatany:

— A gdybyśmy się już nie mieli zobaczyć? gdybym umarł zanim wrócę?.. Może byłoby lepiej. Po co żyć długo? Ponieważ w każdym razie umrzeć trzeba, lepiej umrzeć wcześnie...

Stara kobieta popatrzyła na niego, zrobiła znak Krzyża św. w powietrzu i zapytała:

— Czy ty miałeś jakieś przykre sny tej nocy? Dlaczego tak mówisz, moje jagniątko bez wełny? Czy głowa ciebie boli?

— E! wy nic nie rozumiecie! — zawołał, zrywając się z krzesła.

Wrócił do swego pokoiku i zabrał się do pakowania w małą walizkę książek i drobiazgów, które drogie mu były. Od czasu do czasu obracał głowę ku oknu otwartemu, przez które widać było kwadrat jesiennego nieba; ten kwadrat był podobny do ładnie wymalowanego obrazu, przedstawiającego białawą płaszczyznę, zasianą małemi błękitnemi jeziorkami.

Co będzie widział przez okno pokoju, który go czekał w Cagliari? Morze? prawdziwe morze? niezmierzone przestrzenie błękitnej wody pod niezmierzoną przestrzenią błękitnego nieba? Te błękity, na które patrzył i których spodziewał się z upragnieniem, uspokoiły go i udobruchały; żal mu się zrobiło, że zasmucił zacną kobietę. Ale cóż miał robić? Bezwątpienia, czuł, że jest niewdzięczny; ale nerwy są nerwami i niepodobna ich powściągnąć...

Zresztą, nie chciał być całkowicie niewdzięcznym. W kilka minut później, porzucił kuferek, książki i wszystko i pobiegł do kuchni, gdzie Zia Tatana zamiatała, myśląc może o ponurych słowach „jagniątka bez wełny"; i rzucił się na nią, objął ramionami zamiataczkę i miotłę zarazem, ucałował i porwał w szalony wir walca.

— Ach! zła wełno! co to ma znaczyć? — zawołała stara, drżąca z radości.

Ale w tej samej chwili uciekł bez słowa powiedzi.

Spakowawszy rzeczy, poszedł z p[ośpiechem] do sąsiadów, zacząwszy od majstra Pane. Sklep starego stolarza, zazwyczaj pełen gości, dziś, przypadkiem był pusty i student musiał poczekać chwilę, siedząc na wewnętrznym stopniu drzwi, z nogami utonionemi w wióra pokrywające podłogę. Lekki powiew wiatru kołysał od sufitu wielkie pajęczyny, pomiędzy które napadało nieco kich trocin.

Nareszcie ojciec Pane wrócił. Ubrany był w stary mundur wojskowy, którego guziki czyścił z wielką starannością; na ustach jego pojawił się uśmiech dziecinnego zadowolenia, skoro Anania mu powiedział, że jest podobny do generała.

— Mam także kepi! — oznajmił z wielką powagą. — Rozumiesz, bardzo chciał go nosić; ale to pobudza do śmiechu dzieci z sąsiedztwa.... A więc odjeżdżasz, kochane dziecko? Niech ciebie Bóg prowadzi i nie opuszcza! Ja nie mam ci co dać!

— Ależ, co wam do głowy przychodzi, ojcze Pane!

— Serce by chciało, ale serce nie wie, że wystarczyć.... Wiesz co, zrobię ci biurko, gdy będziesz doktorem. Mam już nawet...

Szukał w katalogu mebli, który chowany pod warsztatem i pokazał młodemu człowiekowi wspaniały model biura z kolumienkami i ażurowemi ozdobami.

— Myślisz, że nie potrafiłbym go zrobić? — dodał, urażony nieco, widząc uśmiech Ananii. — Ach! ty nie znasz majstra P[ane]! Nigdy nie wykonywałem drogich i artystycznych mebli, bo nie miałem pieniędzy; gdybym je miał....

— Ależ wierzę, wierzę! — odrzekł Anania. — A jak będę doktorem i bogatym człowiekiem, u was zamówię wszystkie meble mego pałacu.

— Doprawdy? — zawołał biedny [...]bus, uradowany.

(Ciąg dalszy nastąpi).

.a, które miał hr. Andrassy przedstawić rólowi, zmieniając w zupełności sytuacyę nia poprzedniego. Żądania te obejmowały je tylko sprawy wojskowe Węgier, lecz akże i ekonomiczne.

Po ukończeniu posiedzenia hr. Andrassy iał oświadczyć publicznie, że niema wiele adziei, aby misya jego wypadła, w obecnych arunkach, zadowalająco, a przewidywania jego spełniły się niestety w dwa dni później, po doręczeniu odmowy Korony.

Podobne zapatrywania na możliwość omyślnego zakończenia przesilenia żywiono początkowo także w klubie liberalnym. dzie miano pewne informacye, że kierują- klub koalicyi zgodzi się na zmodyfikowanie swoich żądań, zyskując w ten sposób probatę Monarchy.

W kołach politycznych Węgier obiega pogłoska, że w najbliższym czasie zamianowany zostanie radca ministeryalny Władysław Kafka, komisarzem rządowym w Budapeszcie. Będzie on miał za zadanie utrzymanie porządku w urzędach miejskich i przełamanie biernego oporu rady miejskiej. Burmistrz i wiceburmistrz zostaną, wedle tej eści, usunięci z zajmowanych dotąd stanowisk.

Wczoraj odbył się w Budapeszcie pro- wytoczony byłemu urzędnikowi komita- peszteńskiego, Marcinowi Kochary o zbronię gwałtu publicznego i obrazę władzy. ajlepszem świadectwem rozgorączkowania umysłów, jakie opanowało wszystkie niemal sfery Budapesztu w pamiętnych dniach listopadowych z. r. jest przebieg tego procesu, który obfituje w cały szereg scen niezwy-k ych i sensacyjnych. Marcina Koharego skazano na trzy dni więzienia, prokurator zgłosił jednak odwołanie od tak niskiego wymiaru kary.

parlamentu Rzeszy niemieckiej i z Sejmu pruskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej uzasadniał Bernstein wniosek partyi socyalno-demokratycznej o zaprowadzenie powszechnego, jnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania, przysługującego każdemu obywatelowi z ukończonym rokiem 20. bez różnicy płci, we wszystkich państwach związkowych wraz z Alzacyą i Lotaryngią. Mowca oświadczył, że partya jego powracać będzie z tym wnioskiem póty, aż zostanie n uchwalony. Roztrząsając ostatnie demon-acye socyalno-demokratyczne, wspomniał ca także o rewolucyi rossyjskiej, którą wał koniecznością dla narodu rossyjskiego.

Zastępca miast hanseatyckich, p. Klugmann, wśród ustawicznych przerywań, śmiechów i ironicznych wycieczek ze strony socyalistów, wystąpił w sposób energiczny ciw obrażaniu miast hanseatyckich przez ernsteina i zapytał, czy to jest wolność. ność, braterstwo ?! Nie! to jest wol- obrażania. P. Bernstein stanął w obrozajść ulicznych w Hamburgu, mówił je- tylko o wybijaniu szyb, a nie dodał, szyby wybijano, aby popełniać kradzieże. sądzenie, czy miasta hanseatyckie postąpiły słusznie, czy nie, nie należy do parlamentu. Żywe protesty). Miasta hanseatyckie robią wszelkie wysiłki, aby sprostać swemu zaaniu i nie mogą pozwolić, aby socyaliści, tórzy przedstawiają tylko sfery robotnicze, ęli w swoje ręce ster miast handlowych. dyby mieli przyjść socyaliści — kończył owca — to będziemy wiedzieli jak się przed imi chronić. (Niepokój).

Hr. Hompesch odczytał oświadczenie centrum, stwierdzające, że ukształtowanie się prawa wyborczego w państwach związkowych jest rzeczą tych państw, ale to co zyznaje całe państwo swym obywatelom, e musiało być przyznane także obywa- n w poszczególnych państwach. Te wa- sprawy mogą być rozwiązane tylko w pokojowej. Parlament nie ma prawa się do tego. Jeżeli Rada związkowa zedłoży projekt centralnego rządu, wówczas ntrum w dalszych obradach nie będzie ało udziału.

Posłowie Normann i Bassermann wiadczyli się za wnioskiem socyalnych deokratów.

P. Träger (wolnomyślna partya lu-wa) uznaje w tej kwestyi kompetencyę ństwa i jest za rozszerzeniem prawa wyczego w państwie.

Sekretarz stanu Posadowsky oświada, że skrajna lewica nigdy nie może uzyać w parlamencie większości, gdyż podwy, na których socyalna-demokracya oera swą agitacyę i system ekonomiczny, nazbyt słabe, by kiedykolwiek pozyskać ogły większość. Mowca uznaje wielkie bra- w pruskiem prawie wyborczem, ale wnio- socyalnych demokratów sprzeciwia się listycznym zasadom państwa niemie- Mowca ubolewa, że w sejmie pruskim nie mają robotnicy swych reprezentantów. Robotnicy muszą wprzód dojrzeć politycznie, muszą swe postulaty ścieśnić w ramach potrzeb ekonomicznych, muszą uznać państwo i społeczeństwo i wysłać do reprezentacyi ludzi, którzy byliby wyznawcami takich właśnie zasad. Gdyby państwo pruskie, ten „cudowny wytwór historyi“ dało socyalistom miejsce w Sejmie, musiałby mowca przypomnieć, że tylko najgłupsze cielęta cisną się same pod nóż. (Oklaski, wesołość)

Arendt (partya państwowa) występował przeciwko wnioskowi.

P. Kulerski oświadczył się w zasadzie za wnioskiem socyalnej demokracyi.

Dalsze obrady odroczono do dzisiaj.

Sejm pruski w dalszym ciągu obradował wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. W toku dyskusyi zabrał głos między innymi p. Korfanty, żaląc się na policyjne zarządzenia przeciw polskim stowarzyszeniom i zgromadzeniom politycznym. Mowca oświadczył, że landraci zmuszają właścicieli sal do łamania kontraktów, zawartych z Polakami, urządzającymi zgromadzenia. To postępowanie władz, które działają w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, jest jawnem pogwałceniem ustaw wobec ludności polskiej.

Wiceprezydent Krause przerywa mowcy, oświadczając, że takie wyrażenie w Sejmie nie uchodzi.

P. Korfanty zwrócił się wreszcie do ministra spraw wewnętrznych z prośbą, aby polecił podległym mu władzom trzymanie się ustaw.

Minister spraw wewnętrznych Bethmann oświadczył w odpowiedzi, że odkąd pozostaje w urzędzie, otrzymał tylko dwie skargi z powodu rzekomego naruszenia ustaw wobec zgromadzeń polskich. Jedna z tych skarg okazała się nieuzasadnioną, w drugim wypadku należało skierować ją pod adresem władz sądowych. Zarzutów ogólnikowych mowca rozpatrywać nie może, a także zarzut, jakoby naruszanie ustaw przez władze odbywało się za jego wiedzą, jest niesłuszny. Polecenie, którego się domaga p. Korfanty, uważa minister za zbyteczne, gdyż urzędnicy i bez tego wiedzą, że on — minister — nie jest zwolennikiem szykan. Polemizując dalej z p. Korfantym, oświadczył p. Bethmann, że wobec zarzutu mowcy, jakoby naruszano ustawy z jego wiedzą i przyzwoleniem, brak mu wyrazu, który odpowiadałby godności Izby, w celu skwalifikowania podobnego obwinienia.

Z Chaosu.

Co przyniosą najblisze dni dla ludności

Królestwa Polskiego,

nikt chyba nie wie; pogłoski jednak, od pewnego czasu stale powtarzające się, każą oczekiwać niespodzianek bardzo pożądanych. Świeżo donosi warszawski korespondent *Czasu*, iż w tamtejszych kołach urzędniczych rossyjskich zapewniają, że stan wojenny w Królestwie Polskiem zostanie zniesiony w sobotę. Pierwej atoli, a mianowicie dzisiaj, ma się jeszcze odbyć egzekucya kilku anarchistów. Rzecz zrozumiała, że z niekłamaną niecierpliwością wyczekujemy powrotu normalnych stosunków w Królestwie, lecz zarazem opanowywa każdego lęk, czy istotnie nie jest to nowy jakiś szatański pomysł miejscowej biurokracyi, pragnącej podniecić umysły uspokojonej ludności. Wiemy to od osób bardzo poważnych, że istotnie tego rodzaju obawy znajdują posłuch w Warszawie.

Dla uzupełnienia obrazu notujemy, że pisma warszawskie ogłaszają depeszę petersburską, pozostającą z informacyą korespondenta *Czasu* w silnej rozterce. Według niej: Sprawa zniesienia stanów wojennych i ochron nadzwyczajnych była niejednokrotnie rozważana przez Radę ministrów. Z uwagi jednak na trwające jeszcze fermenty, Rada ministrów nie zdecydowała się na ich zniesienie.

Inny przykład usposobienia sfer rządowych w Królestwie Polskiem przytacza warszawskie *Słowo*. Oto — według petersburskiego *Kraju* — po Warszawie krążyła wiadomość, że wkrótce zajdą poważne zmiany w organizacyi szkolnictwa w Królestwie, że przy kuratorze utworzoną będzie rada szkolna, mająca za zadanie przeprowadzić unarodowienie szkoły... Ile w tem prawdy? Tyle tylko, że inicyatywa w tym względzie, podjęta przez ministra oświaty hr. Tołstoja, natrafiła na energiczny i stanowczy opór władz miejscowych.

Na starania rady Uniwersytetu warszawskiego, aby na jego wydziale historyczno-filologicznym utworzyć wydział filologii słowiańsko-polskiej z wykładem polskim, ministerstwo oświaty, jak zaznacza *Warsz. dniewnik*, odpowiedziało obecnie, iż odłożyło tę sprawę do czasu rozstrzygnięcia ogólnej sprawy tego Uniwersytetu.

Na zakończenie nowin z Królestwa pomyślna wiadomość o otwarciu nowej szkoły polskiej w Piotrkowie. Na razie jest to tylko czteroklasowe gimnazyum, które z czasem zostanie odpowiednio uzupełnione. Po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez prefekta szkoły, ks. Szabelskiego, tenże w krótkiem serdecznem przemówieniu zwrócił się do zgromadzonej młodzieży z życzeniami i przypomnieniem obowiązków, ogłaszając zarazem nadesłane przez ks. biskupa dyecezyi pasterskie błogosławieństwo. Z kolei nastąpiło poświęcenie murów szkolnych w obec uczniów, ich rodziców, członków opieki szkolnej i zaproszonych gości.

W sprawie

zniesienia utrudnień

przy zmianie wyznania prawosławnego na katolickie, ogłaszają pisma warszawskie:

Kilkakrotnie wspominaliśmy w swoim czasie, iż władze policyjne, oczekując na jakieś wyjaśnienie, odmawiają przepisania w dowodach osobistych wzmianki o wyznaniu osób, które na mocy ukazu o tolerancyi religijnej przeszły z prawosławia na inne wyznanie. Prócz Warszawy, zdarzało się to samo i na prowincyi.

Obecnie na zapytanie jednego z gubernatorów z Królestwa Polskiego, jak pisze *Warsz. Dniewnik*, nadeszło wyjaśnienie departamentu wyznań obcych, iż ukaz z dnia 30 kwietnia 1905 r, dający prawosławnym prawo przechodzenia na inne wyznania, wszedł w życie z chwilą ogłoszenia, i wykonania jego nie należy wstrzymywać brakiem przepisów o rzeczonych przemianowaniach w dowodach osobistych.

Ponieważ fakt spełniony odpadnięcia od prawosławia musi wywołać odpowiednią zmianę w aktach stanu cywilnego i paszportach, przeto departament uważa, iż adnotacye żądane przez pewne urzędy, oraz osoby zainteresowane, powinny być dokonywane niezwłocznie bez oczekiwania na wydanie odpowiednich przepisów.

Co się zaś tyczy sprawy, jakie mianowicie urzędy lub osoby urzędujące mogą wydawać wspomniane zaświadczenia, to, zdaniem departamentu, w tym względzie niepotrzebny jest żaden regulamin, gdyż od osób interesowanych zależy złożenie urzędom, wydającym paszporty i w ogóle dokumenty z oznaczeniem wyznania, bezspornych dowodów spełnionego odpadnięcia od prawosławia.

Obecnie więc żadne trudności policyjno administracyjne z racyi zmiany wyznania, nie powinny być w tym względzie nikomu stawiane, a o ile są czynione, to stanowią — bezprawie.

Opisy

krwawych obrachunków

z pokonanymi rewolucyonistami w guberniach nadbałtyckich, przewyższają grozą swoją wszystko to, co dotychczas opisywały dzienniki i naoczni korespondenci. W jednym z ostatnich numerów *Rižskij Wiestnik* podaje następujące szczegóły o rozstrzelaniu 53 osób w m. Fellinie. Czterdziestu z nich rozstrzelano w d. 9 stycznia, pozostałych w dniach 11—13 stycznia.

Z liczby rozstrzelanych w d. 9 stycznia 40 osób, tylko 14 straconych trzymano poprzednio w więzieniu, jako winnych napaści na majątek Kabbal, pow. fellińskiego, i pogromów w majątkach w pow. wejsensteinskim. Pozostali w liczbie 26 osób aresztowani byli w m. Fellinie ostatniej nocy przed egzekucyą w swych domach i mieszkaniach, i wyciągnięci wprost z łóżek.

Przyprowadzeni do więzienia, dowiedzieli się, że skazani są na rozstrzelanie. Padli na kolana i jęli prosić wysłanego dla stłumienia powstania sztab-rotmistrza pułku dragonów lejb gwardyi, Gross-Sieversa, o wyznaczenie sądu nad nimi i o litość.

Ze związanemi rękami, razem z wyprowadzonymi z cel więziennych czternastoma więźniami, przystąpili nieszczęśni skazańcy do spowiedzi i Komunii św. Wyprowadzono ich na brzeg przyległego do miasta jeziora. Tu, w pobliżu ruin starożytnego zamku, wykopano ogromny dół.

W oddali już zebrał się dość liczny tłum Estończyków, którzy płakali, jęczeli i drżeli ze strachu. Na skraju dołu, wszyscy skazańcy, z wykrzywionemi od przerażenia twarzami, znowu padli na kolana przed sztab-rotmistrzem Sieversem, prosząc go o sąd i litość.

Lecz wygłoszono komendę. Pierwszy szereg, złożony z pięciu osób, przyprowadzono na skraj dołu. Rozległa się komenda: „Nabijaj broń!“ i dalej „pal!“. Pomimo, że dragoni strzelali, prawie przykładając broń do tyłu głowy, niektórzy ze skazańców, po strzale jeszcze krzyczeli i męczyli się. Rotmistrz Sievers własnoręcznie dobijał ich z rewolweru.

Ponieważ rozstrzelano tych 26 ludzi bez sądu i aresztowano ich przed samą egzekucyą, kursują więc najrozmaitsze wersye. Mówią, że między rozstrzelanymi było wielu niewinnych. W d. 11 stycznia stracono znowu 13 rewolucyonistów i rabusiów. Stosowane są ponadto bardzo okrutne kary cielesne (100—200 razów).

Równocześnie i w innych punktach państwa odbywają się bezustanne

aresztowania i procesy.

Narodnoje Choziajstwo donosi np., że dnia 30go stycznia do Charkowa przybyła z Kaukazu grupa przestępców politycznych, składająca się z 200 osób w części zakuta w ręczne, w części zaś — w nożne kajdany. Wśród tych oostatnich znajduje się mały gimnazyalista, Domaszewski, który idzie „etapem“ z Władykaukazu do Elizawetgradu.

W Kronsztadzie zaczął się onegdaj proces o październikowe zaburzenia marynarzy. Oskarżonych jest 207, świadków 800.

Z Kremieńczuga donoszą do *Ross. Ag. tel.*, że generał-gubernator ogłosił, iż winni usuwania legalnej władzy będą rozstrzeliwani bez sądu, jako buntownicy.

Z Zagłębia Uralskiego

nadesłano następującą korespondencyę do *Birżewych Wiedomosti*: Stan rzeczy w Permie i we wszystkich zakładach przemysłowych Uralu jest ciągle bardzo naprężony. Rozpoczęły się masowe wyręby lasów w wielkich majątkach hr. Strogonowa, Golicyna, Szuwałowa, Demidowa i innych. Ziemie obywatelskie włościanie uważają już ostatecznie za swoją własność i sporządzane są nawet listy osad włościańskich, pomiędzy które majątki będą rozdzielone.

Na wiosnę należy oczekiwać nad rzeką Kamą i w kraju Uralskim wielkich wydarzeń wśród ludności włościańskiej. Członkowie straży obywatelskiej i oficyaliści pośpiesznie opuszczają zajmowane stanowiska. Drobniejsi właściciele ziemscy prawie wszyscy wyjechali do miast pobliskich.

Luźne informacye.

Projekt naczelnika głównego zarządu lekarskiego, Anrepa, o utworzeniu osobnego ministerstwa zdrowia publicznego, upadł zupełnie.

W Petersburgu tworzy się Związek walki czynnej z rewolucyonistami, pod nazwą „Ligi mścicieli“.

Bank włościański, gromadzący obecnie szczegółowe dane o majątkach ziemskich, które mogłyby być za jego pośrednictwem rozparcelowane wśród włościan, otrzymał ogółem ofert na 1,500.000 dziesięcin ziemi na sumę 190,000.000 rubli i prócz tego kilkadziesiąt dziesięcin bez wskazania ceny. Średni szacunek dziesięciny wynosi 125 rubli.

Słowo petersburskie dowiaduje się, że starania deputacyi Związku równouprawnienia żydów o pozwolenie zwołania zjazdu w Petersburgu, nie zostały uwzględnione.

Według *Rusi*, wynagrodzenie, jakie rząd ma zapłacić właścicielom dóbr, za szkody, spowodowane rozruchami chłopskimi, wynosi, według urzędowych obliczeń, 34 milionów rubli, z czego 11 milionów przypada na prowincye nadbałtyckie.

Do *Now. Wrem.* donoszą z Tyflisu, że istnieją niezbite dowody winy dotychczasowego gubernatora Kutaisu, Staroselskiego i wicegubernatora Kipszidze w sprawie ostatnich rozruchów.

Pet. Ag. tel. rozesłała następujący komunikat: Wiadomość dzienników, jakoby generał Grodekow został mianowany namiestnikiem Dalekiego Wschodu i naczelnym wodzem armii mandżurskiej jest nieprawdziwa. Na podstawie pewnych informacyj można donieść, że stanowisko namiestnika Dalekiego Wschodu nie będzie więcej obsadzone. Dowództwo armii mandżurskiej prawdopodobnie będzie powierzone Grodekowowi.

Trochę humorystyki.

Policmajster m. Sebastopola, W. Popow, usunięty w r. z. z urzędu po strzelaninie do bezbronnego tłumu, otrzymał obecnie taką samą posadę w Teodozyi. Donosząc o tem, *Birżewyja Wiedomosti*, nadmieniają: „Jak dotychczas, w Teodozyi panuje jeszcze spokój“.

KRONIKA.

Lwów, 8 lutego.

Kalendarz.

Piątek (9 lutego):

Apolonii Panny. — Gorysława. — Joana Chryz.

Wschód słońca o godzinie 6·49 rano, zachód słońca o godzinie 4·31 po południu.

— **Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand** był dnia 6 b. m. z Małżonką Swą księżną Zofią Hohenberg na lunchu, urządzonym przez ambasadora amerykańskiego u Najw. Dworu i jego małżonkę, pp. Storer. Pierwszy to wypadek, że Członek Najw. Cesarskiego

Domu bawił w gościnie w ambasadzie amerykańskiej.

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi stanisławowskiej posunięci zostali o jeden stopień w VIII. randze służbowej: komisarz kolejowy dr. Wincenty Krzyształowicz w Stanisławowie; komisarz budownictwa Mieczysław Niebieszczański w Haliczu; komisarz maszyn Adam Walewski w Stanisławowie; oficyałowie: Włodzimierz Pawłowski w Bursztynie, Józef Jachimowski w Kołomyi, Józef Blaschke w Chodorowie, Józef Kullik w Haliczu; rewidenci Ludwik Moskwa, Ignacy Brunner i Jan Wojciechowski w Stanisławowie.

W randze IX. adjunkci Kazimierz Szefer w Chodorowie, Kazimierz Kasztelewicz w Wybranówce, Jan Bochdalek w Kałuszu, Jan Różyczka, Gustaw Flach, Władysław Środoń, Zefiryn Rücker, Roman Kragulski i Wacław Szolin w Stanisławowie; adjunkci budownictwa: Jankiel Goldenberg w Czortkowie, Aron Schrager i Franciszek Guziakiewicz w Stanisławowie; adjunkci: Mojżesz Katz w Stanisławowie, Adam Baczyński w Sichowie, Władysław Pisarski w Stanisławowie, Kornel Krzyżanowski w Krechowicach Egidiusz Janiczek w Horodence (miasto), Celestyn Zbudowski w Stanisławowie i Antoni Wierzejski tamże.

W randze X. asystenci: Leopold Pollak, Karol Wohlfeld, Jan Sarad, Bronisław Welz i Juda Plesser w Stanisławowie; Euzebiusz Kolankowski w Śniatyniu; Kazimierz Antonowicz w Iwaniu Pustem, Józef Orłowicz w Jezupolu; Julian Galiński w Wygnance, Michał Petryszak w Chodorowie i Julian Iwiński w Skale, Jakób Wundermann w Stanisławowie, Józef Sztwiertnia w Czortkowie, Abraham Eber, Wolf Weiss, Jan Kwiatkowski, Eliasz Zins i Leon Ehrlich w Stanisławowie, Włodzimierz Kobrzyński, Wilhelm Torbe, Eugeniusz Osostowicz w Kołomyi, Władysław Woiński, Eisig Trinczer, Gwido Pillarz i Wilhelm Ettinger w Stanisławowie, Józef Kopytko, Aleksander Grycko w Czortkowie, Leon Rosenberg w Potutorach, Feliks Kowalski w Dolinie, Włodzimierz Mełnyk w Matyjowcach, Józef Winnicki w Bukaczowcach, Józef Szpilfogel w Turce i Adam Rozwadowski w Kołomyi.

Do rangi X. zamianowani asystentami: Karol Zacher w Jamnicy, Bernard Kruch w Stanisławowie, Adolf Reizes w Lipicy Dolnej, Aleksander Emmerling w Mikulińcach, Jan Taschke w Tłustem, Zygmunt Olszewski w Dubowcach i Józef Rerutkiewicz w Stanisławowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dolinie, z grupy gmin miejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 13 marca b. r., a jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości, na dzień 14 marca b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 9 b. m., prof. dr. J. Zakrzewski: „Akustyka — nauka o głosie" Cz. I. (z obraz. świetln.) Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Na katedrę hygieny w Uniwersytecie lwowskim,** która ma się opróżnić po zamierzonem przejściu prof. Badzyńskiego na katedrę chemii lekarskiej, zaproponował wydział lekarski następujące terno: I. *loco* docenta dr. Kučerę, II. docenta dr. Panka — obydwóch ze Lwowa, III. docenta dr. Drobę z Krakowa i dr. Serkowskiego z Łodzi.

— **Pomnik Mickiewicza we Lwowie.** Posiedzenie pełnego komitetu pomnikowego odbędzie się w poniedziałek, 12 b. m., o godz. 6 po południu w ratuszu.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie prezydyum z działalności komitetu od dnia odsłonięcia pomnika;
2. Sprawozdanie kasowe;
3. Rozwiązanie komitetu pomnikowego.

Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— **Koncert pod protektoratem JE. ks. Metropolity Szeptyckiego** na dochód „Narodnej Lecznicy" odbędzie się w niedzielę, dnia 11 b. m., w wielkiej sali „Narodnego Domu".

— **Ks. Paweł Metternich,** szef rodu Metternich-Winneburg, zmarł d. 6 b. m. w Wiedniu, skutkiem porażenia serca po przebytem zapaleniu płuc.

Ks. Paweł Klemens Lotar IV. ks. Metternich-Winneburg, a III. jako ks. di Portella, hr. Königswart, urodził się dnia 14 października 1834 w Wiedniu. Był on drugim z rzędu synem kanclerza Metternicha (ur. 1773 † 1859) i ks. Melanii z Zichych-Ferraris († 1854). Szefem rodu został po śmierci przyrodniego brata ks. Ryszarda w r. 1895. Ks. Paweł Metternich poślubił d. 9 maja 1868 w Karlburgu hr. Melanię Zichy-Ferraris. Ze związku tego przyszedł na świat ks. Klemens ur. r. 1869, obecnie szef rodu ożeniony z Izabelą Silva de Carvajal ks. de San Karlos — i ks. Paulina ur. r. 1880, a w d. 5 b. m. w wigilię zgonu ojca — poślubiona ks. Maksymilianowi Teodorowi Thurn-Taxis.

Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła wczoraj wnioski w sprawie polepszenia płac dyetaryuszy magistratu, urzędów i zakładów miejskich. Obecnie dyurnum normalne wynosi 720 K. rocznie; prócz tego jednak Rada miejska przeznacza z roku na rok pewną kwotę ryczałtową na polepszenie płac dyetaryuszom szczególnie zdolnym, pilnym, obarczonym rodziną i dłuższy czas w służbie pozostającym. Ryczałt ten w kwocie 10.000 K. nie wystarcza na obdzielenie wszystkich, dobrze się aplikujących dyetaryuszy, a rosnąca drożyzna w pierwszym rzędzie doskwiera właśnie dyetaryuszom. Petycya ich do Rady miejskiej o utworzenie pomocników kancelaryjnych z poborami i prawami temi, jakie stworzyła organizacya pomocników kancelaryjnych w urzędach państwowych, — napotkała na trudności wobec istnienia etatu „manipulantów", który ma być rozszerzony. Tedy dla polepszenia bytu wszystkich dyetaryuszy gminy, sekcya finansowa zgodnie z wnioskiem prezydyum miasta, uchwaliła podwyższyć dyurna do kwoty 864 K. dla początkujących i 1080 K. dla starszych, t. j. takich, którzy służą przynajmniej dwa lata; znieść zaś ów ryczałt na zmienne i niestałe polepszenie dyurnów dyetaryuszom poszczególnym.

Jubileusz Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. W roku bieżącym przypada 30ta rocznica założenia lwowskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego. Z okazyi tej Towarzystwo urządza w dniach od 15 września do 5 października wystawę jubileuszową kwiatów. Magistrat na wniesioną prośbę, zezwolił Towarzystwu użyć dla celów wystawy hali muzycznej i pawilonu sztuki na placu powystawowym.

— **Dr. Franciszek Opydo,** poseł do parlamentu z okręgu Wadowice-Myślenice, otrzymał z uznaniu energicznej odprawy, jaką dał w Izbie p. ks. Scheicherowi za jego wycieczki przeciwko zawodowi lekarskiemu, pisemne, w gorących słowach sformułowane podziękowanie od wiedeńskiej Izby lekarskiej.

(b) **Ze sfer towarzyskich.** Dowiadujemy się o miłej niespodziance, która na szare tło obecnego karnawału, rzuci jasną smugę światła i wesela. Oto wyższe sfery naszego towarzystwa przygotowują na d. 25 i 26 lutego przedstawienie amatorskie w sali Kasyna miejskiego, na które złożą się dwie komedyjki polskie i jedna francuska, a ponadto obraz z żywych osób, przedstawiający raut „pod blachą" w Warszawie w pierwszych latach ubiegłego stulecia. Osoby, biorące udział w tym obrazie, przesuną się potem przez salę przy dźwiękach „Poloneza Ogińskiego", a na ich czele iść będzie ówczesny „Peppi" a późniejszy bohater i ulubieniec narodu, książę Józef Poniatowski. Bliższe szczegóły o tej zabawie przytoczymy później, — a dziś dodamy tylko, że dochód z niej przeznaczony jest na rzecz sympatycznego Towarzystwa „Dzieciątka Jezus".

— **Z Tow. »Ochrona młodzieży«.** W niedzielę, dnia 11 b. m., o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali ratuszowej pogadanka na temat: „Trudności wychowania młodzieży wśród dzisiejszych stosunków" na podstawie odczytu dyr. dr. K. Petelenza, wygłoszonego dnia 17 grudnia 1905.

— **Na głodnych Warszawian** ukaże się w ciągu bieżącego miesiąca jednodniówka literacko-artystyczna p. t. „Lwów — Warszawie". Składają się na nią prace pp. dr. Bruchnalskiego, D-moll, dr. Gluzińskiego, dr. Kallenbacha, Irzykowskiego, Ostapa Ortwina, Tennera, dr. Ochenkowskiego, hr. Pinińskiego i w i. oraz artystów pp. Makarewicza, Modrakowskiej, Pająkównej, Trusza i i. Tak więc strona zewnętrzna, artystyczna, jakoteż wartość literacka zapowiada się niezmiernie cennie. Ze względu na doniosły cel wydawnictwa zwraca się redakcya, chcąc możliwie zwiększyć dochód na cel tak humanitarny, do pp. kupców i przemysłowców oraz handlowych instytucyj z prośbą o umieszczenie inseratów, nadmieniając, że publikacya ta rozejdzie się w tysiącach egzemplarzy, we wszystkich trzech zaborach. Cena ogłoszenia za całą stronicę wynosi 50 koron, mniejsze w odpowiednim stosunku. Dobroczynności nie kładzie się tamy. Treść ogłoszeń, oraz odpowiednią pieniężną kwotę upraszamy nadsyłać na ręce prof. dr. K. Twardowskiego, (Lwów ul. Gołębia l. 10), najpóźniej do 20 lutego 1906. Komitet redakcyjny: *Jan Kasprowicz, Julian Makarewicz, Kazimierz Twardowski, Maryan Olszewski, Maryan Dienstl.*

— **Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży** odbyło we wtorek doroczne walne zgromadzenie, na którem po przyjęciu sprawozdania z czynności tymczasowego zarządu, dokonano wyborów.

Do zarządu głównego wybrani zostali pp.: Władysław Bojarski, Maks Dudryk, dr. Bronisław Dulęba, Gedeon Giedroyć, Kazimierz Hemerling, dr. Władysław Hojnacki, dr. Karol Hornung, Zygmunt Januszewski-Kłośnik, dr. Henryk Jordan, Piotr Panek, Henryka Pawlewska, dr. Eugeniusz Piasecki, Józef Piórkiewicz, Alfred Radwanek, Jadwiga Rosé, Kazimierz Żurawski. Do sądu rozjemczego: dr. Ernest Adam, Kazimierz Błażek, dr. Bronisław Michalewski, Stanisław Skałkowski, dr. Michał Wasung. Do komisyi rewizyjnej: Ludwik Jedliński, Zygmunt Medycki, Tadeusz Rakowski, Stanisław Ryszard, Ludwik Włodek.

W końcu zgromadzenia uchwalono zwołać wiec rodziców w sprawie dwurazowej nauki, poczem dokonano niektórych zmian w statutach Towarzystwa. Nazwę Towarzystwa zmieniono na „Towarzystwo zabaw ruchowych".

— **Śnieżyca** nadciągnęła w nocy i pokryła brudne roztopy na nowo grubą warstwą bielutkiego puchu. Mróz jednak nie przybył jej z pomocą, zapewne więc i tym razem śnieg niedługo się utrzyma.

Z Krakowa telegrafują, że gród podwawelski formalnie zasypany został śniegiem w w ciągu ubiegłej nocy.

— **Przestroga.** W ostatnich czasach puszczono w Transvaalu w obieg mnóstwo fałszywej monety złotej angielskiej, opiewającej na 1 ft. szterl. Falsyfikaty te mają datę r. 1877 i portret królowej Wiktoryi. Naśladowane bardzo udatnie, różnią się jednak uderzająco pod względem wagi. Ponieważ możliwem jest, że te „sovereigns" przywędrują także do Austryi, godzi się zawczasu przestrzedz publiczność, by była ostrożną przy przyjmowaniu angielskich monet złotych, wartości 1 ft. szterl.

△ **Ogień sufitowy.** W willi przy ul. Gołębiej l. 12, wybuchł wczoraj po południu ogień sufitowy, w skutek zajęcia się belki, przylegającej do komina.

Straż pożarna, przybywszy na miejsce, ugasiła wkrótce ogień, wyrąbawszy palącą się belkę.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Kazimierza Dutka, przy ul. Szymona l. 2, zakradł się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł zimowe palto męskie, damskie futro, płaszcz barankowy damski i kilka innych sztuk garderoby,

Zgubiono książeczkę galic Kasy oszczędności na 650 koron.

W szkole im. Piramowicza skradziono wczoraj uczniowi III. klasy, Arturowi Thelenowi, płaszczyk.

Jan Hubisz, właściciel realności na Wulce, oskarżył wczoraj w policyi swego syna 31 letniego Edwarda, o niebezpieczne pogróżki. Wyrodny syn grozi mu bowiem zawsze zabiciem, ilekroć nie otrzyma pieniędzy na hulankę.

— **W wyższym sądzie krajowym** we Lwowie (ul. Batorego l. 1) odbędzie się dnia 10 b. m. o godzinie 5 po południu posiedzenie komitetu, celem omówienia sprawy założenia Rad opiekuńczych we Lwowie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Rudolf Prus, w 31 r. życia.

W Wiedniu, dr. Antoni Menger, profesor prawa cywilnego na Uniwersytecie wiedeńskim.

W Mohylowie, Piotr Jeśmian, weteran z r. 1863. w 71 r. życia.

W Meranie, Dawid Posner, były dyrektor lwowskiej filii austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu, w 67 r. życia.

— **Krakowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we wtorek, 13 b. m., o godzinie 4 po południu w nowym gmachu Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa l. 1).

— **Zjazd urzędników państwowych** z całego Państwa, odbyty wczoraj w Wiedniu uchwalił rezolucyę, zawierającą znane postulaty urzędników, między nimi 35 lat służby.

— **Wsparcie dla rodzin rezerwistów,** powołanych do służby wojennej lub do ćwiczeń — przyjęło jako cel swój założone w Reichenbergu osobne stowarzyszenie. Deputacya tego towarzystwa była d. 6 b. m. pod przewodem p. Pradego u PP. Ministrów: wojny gen. Pitreicha i obrony krajowej generała Schönaicha, jakoteż u Pana Ministra skarbu dr. Kosla. Deputacya przedstawiła PP. Ministrom, że istnieje zamiar założenia we wszystkich 400 powiatach Austryi stowarzyszeń o podobnym celu. Ponieważ i państwu zależeć musi na tem, by rodziny powołanych rezerwistów miały zaopatrzenie, wniosła wspomniana deputacya prośbę o przyczynienie się pewnym datkiem ze strony Państwa do urzeczywistnienia tak godziwego projektu. PP. Ministrowie przyznali, że stowarzyszenia takie byłyby bardzo pożyteczne i przyrzekli uczynić przedłożonej prośbie, o ile możności, zadość.

— **Zjazd polskich górników** wraz z przeglądową wystawą górniczą, mającą na celu dać możliwie dokładny i zupełny obraz stanu górnictwa polskiego, odbędzie się w dniach od 4 do 7 października b. r. w Krakowie.

— **Niemiła przygoda artysty.** W Warszawie, na placu Teatralnym, w godzinach popołudniowych artysta-malarz Okniński, kierownik ilustracyjnego działu *Świata,* chciał zdjąć grupę, w której artysta teatru p. Frenkel rozmawiał z kilku znajomymi, i w tym celu skierował na nią aparat fotograficzny. Nie podobało się to rewirowemu, który to zauważył, i cała grupa znalazła się w ratuszu. Nie długie było to więzienie, bowiem po wyjaśnieniu okoliczności i sprawdzeniu osobistości, aresztowanych uwolniono.

— **Polacy w Ameryce.** Jeden z korespondentów podaje szereg ciekawych cyfr o Polakach w Ameryce. W dyecezyi chicagowskiej mieszka Polaków, według urzędowej statystyki, 258.000; w dyecezyi Peosya 25.350; w dyecezyi Alton 11.300; w archidyecezyi Milwakue 120 850; w dyecezyi Gren-Bay 64.485; w dyecezyi La Crose 31.400; w dyecezyi Winona 20.250; w dyecezyi S. Cloud 32.200; w dyecezyi Duloth 30.400; w dyecezyi Fargo 26.500; dyecezyi Omaha 33.605; w archidyecezyi St. Louis 38.450; w dyecezyi St. Antonio 18.550; w dyecezyi Detroit 85.200; w dyecezyi Grand Rapids 73.800; w dyecezyi Marquette 37.750; w dyecezyi Fort Wayne 72.200; w dyecezyi Cleveland 59.200; w archidyecezyi filadelfijskiej 109.400; w dyecezyi Harrisburg 38.800; w dyecezyi Scranton 103.905: w dyecezyi Erie 29.400; w dyecezyi Pittsburg 115.400; w archidyecezyi nowojorskiej 104.200; w dyecezyi Buffalo 108.340; w dyecezyi Trenton 30.000; w dyecezyi Boston i Springfeld 105.400; w dyecezyi Hartford 85.200. Pomniejsze dyecezye, w których liczba Polaków jest też pokaźna, można pominąć wobec powyższych cyfr.

W wyżej wymienionych dyecezyach przeciętnie na 3 lub 4 katolików innych narodowości przypada jeden Polak. W niektórych dyecezyach n. p. w Chicago, Buffalo, Milwakue, niemal połowę katolików stanowią Polacy. Licząc przeciętnie, według statystycznych danych, na każdą rodzinę polską po 5 dusz, w Stanach Zjednoczonych zamieszkuje 500.000 rodzin polskich. Instrukcya dyecezyalna biskupów amerykańskich do proboszczów opiewa, ażeby a każdej rodziny płacono rocznie *catedraticum* czyli podatku po 1 dolarze, przeto Polacy w Stanach Zjednoczonych płacą rocznie tego podatku 500.000 dolarów. Do *catedraticum* dodać trzeba podatek na Indyan, na utrzymanie inwalidów księży irlandzkich. co wyniesie ogółem 530.000 dolarów. Przytem każda rodzina polska płaci rocznie na kościół, oprócz nadzwyczajnych składek, wliczając niedzielną kwestę, najmniej 17 dolarów, co wynosi przeciętnie 8,500.000 dolarów. Z tych sum Polacy budują nowe kościoły, utrzymują polskich księży, chóry kościelne i organistów. Na utrzymanie szkół parafialnych, nauczycieli i zakonnic rozmaitych reguł płacą rocznie w przybliżeniu 1,500.000 dolarów.

— **Katastrofa na morzu.** Łódź żaglowa, która zdążała onegdaj z Zadaru do Dragowy, uległa w skutek burzy rozbiciu. Z dziewięciu podróżnych, którzy znajdowali się w łodzi, zdołał się zaledwie jeden uratować. Ośmiu znalazło śmierć w falach.

— **»Lacroma«.** Krążownik III. klasy „Tiger", należący do marynarki austro-węgierskiej, otrzymał w miejsce dotychczasowej nazwę „Lacroma" i adaptowany ma być na yacht komendanta marynarki.

— **Olbrzymią brodę,** bo mierzącą 1... ctm. długości, posiada pewien włóczęga, aresztowany przez policyę w Osieku, nazwiskiem Leopold Martin. Posiadacz tego olbrzymiego zarostu splata ją w warkocze i upina szpilkami pod podbródki m. Broda służyła mu do wyłudzania datków, otrzymywanych za pokazywanie tego osobliwego wybryku natury.

Kronika zagraniczna.

* Hr. Matylda Witte małżonka rossyjskiego premiera, przeszła w tych dniach — jak *Pet. Gaz.* donosi, z wyznania ewangelicko-luterańskiego na prawosławie i otrzymała imię Maryi.

* O barbarzyńskich zajściach okolicy Chersonu — donosi petersburski respondent *Morn. Post.*: Chłopi podczas padów na folwarki, rzucali się przedewszystkiem na bydło. Wybito niezliczone mnóstwo wołów i owiec, a także koni, przyczem stwiono się nad niemi w prawdziwie bestyalski sposób. Tak n. p. związywali chłopi konia i wołu ogonami, a potem strzelali nad niemi. Oszalałe z przerażenia zwierzęta literalnie rozszarpywały siebie nawzajem. Oblewano też konie naftą i podpalano je z lubością, przypatrując się, jak wśród okropnych męczarni pędziły na oślep przed siebie, niby żywe pochodnie.

* O. Gapon. Z Berlina donoszą, że O. Gapon bawi nie zagranicą, jak powszechnie mniemają, lecz w samym Petersburgu i bierze udział w zgromadzeniach robotniczych. Obecnie pracuje podobno O. Gapon nad urzeczywistnieniem nowych planów. Między innemi chce wydawać pismo codzienne i założyć B... kredytowy dla robotników. Twierdzą, że Witte wie o tem doskonale, a znając wpływ Gapona na umysły robotników, p... jego usiłowania.

* Na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych zachorowała najstarsza córka króla duńskiego, księżna Ludwika, małżonka księcia Fryderyka Schaumburg-Lippe. Chora księżna leży złożona chorobą w Oldenburgu, dokąd przybyła w odwiedziny do tamtejszej wielkoksiążęcej pary. Stan chorej jest krytyczny.

* Katastrofy na morzu. Z Tulonu donoszą, że łódź podwodna „Ontite", obrawszy mylny kierunek, ugodziła w dziób pancernika „Jena" z taką siłą, że dotkliwie go nadwerężyła. Łodzi podwodnej udało się mimo kolizyi wypłynąć szczęśliwie na powierzchnię.

W Rjece otrzymano wiadomość, że parowiec węgierskiej kompanii Orient „Hr. Tisza" uratował pod 47 stopniem północnej szerokości i 6 zachodniej długości sześciu ...narzy z rozbitego żaglowca francuskiego „...toinette".

* **Pożar lasów.** Z Medyolanu donoszą do dzienników wiedeńskich: W północnych Włoszech, wzdłuż linii kolejowej Św. Gotharda, sroży się olbrzymi pożar lasów, wywołany iskrami przejeżdżającej lokomotywy kolejowej. Pożar szerzy się na przestrzeni 30 kilometrów. Wiele budynków zupełnie zniszczonych; wśród nich także kilka kościołów. Ludność ucieka tłumnie z zagrożonej okolicy.

* **Eleonora Duse** zachorowała niebezpiecznie w Chrystyanii.

* **Słynny zbiór numizmatyczny** w Mannheim padł dnia 6 bm. ofiarą włamywaczy, którzy zrabowali około 300 sztuk monet palatynackich i starobudeńskich, ogólnej wartości około 10.000 marek.

* **Antimilitaryści.** Z Paryża donoszą: Hervego, Gotiera, Bouqueta i 18 innych antimilitarystów, wypuszczonych tymczasowo na wolność, aresztowano wczoraj po południu ponownie, ponieważ rekurs ich został odrzucony.

* **Zaburzenia kościelne we Francyi.** Wyższy sąd w Paryżu zatwierdził wyrok, zasądzający hr. Larochefocauld na 6 miesięcy aresztu za udział w demonstracyi w kościele św. Klotyldy. Przyznano tylko zasądzonemu tę ulgę, że sąd zgodzi się na odroczenie kary.

* **Pogrzeb zwłok Chrystyana IX.** odbędzie się wedle najnowszych dyspozycyj — jak z Kopenhagi donoszą — dnia 18 b m.

* **Józef Wheeler**, jeden z najdzielniejszych generałów skonfederowanych w wojnie domowej amerykańskiej, zmarł w N. Jorku.

* **Największy wodospad świata**, przewyższający znacznie wielkością nawet wodospady Niagary i Zambezi, odkryto — według doniesień wiedeńskiego c. k. Towarzystwa geograficznego — w południowej Ameryce. Są to wodospady Yguassu, o których istnieniu dowiedziano się dopiero na ostatnim kongresie geografów w St. Louis. Że o istnieniu tych wodospadów dawniej nic nie wiedziano, łatwo zrozumieć, jeżeli się zważy, iż znajdują się wśród prawie nie do przebycia dziewiczego lasu, w odległości przeszło 1500 kilometrów od najbliższego miasta. Dostać się też do nich można jedynie drogą wodną. Senor Horacio Anasagasti, komisarz rządu argentyńskiego, przesłał kongresowi w St. Louis następującą relacyę: „Wodospady rzeki Yguassu — jak to sam naocznie miałem sposobność się przekonać — przedstawiają niezwykle wspaniały widok. Zrobiłem ich pomiary. Ponieważ widziałem także i badałem wodospady Niagary i Zambezi, przeto mogę stanowczo twierdzić, że wodospady rzeki Yguassu przewyższają swą wielkością znacznie wszystkie inne, dotychczas znane wodospady świata. Przygotowany jestem na to, iż wielu będzie wątpić o prawdziwości mego doniesienia, atoli jestem silnie przekonany, że w przeciągu roku wodospady Yguassu uważane będą powszechnie za największy cud świata. Rzeka Yguassu stanowi na przestrzeni 110 kilometrów granicę między Brazylią a Argentyną. W odległości około 18 kilometrów od miejsca, gdzie się łączy z Paraną, ma rzeka Yguassu nadzwyczaj szybki bieg i tutaj właśnie, w miejscu, gdzie się zwraca na prawo, tworzy wodospady. Otchłań wodna, w którą rzeka Yguassu spada, ma głębokości 210 stóp, gdy tymczasem przy wodospadach Niagary wynosi tylko 167 stóp. Wodospady Yguassu mają szerokości 13.123 stóp, a więc są $2^1/_2$ razy szersze od wodospadów Niagary. Obliczają, że przez wodospad Niagary przepływa w ciągu godziny 100,000.000 ton wody; według podobnych obliczeń wynosi masa wód, w tym samym czasie przez wodospady Yguassu przepływająca, 140,000.000 ton.

Notatki literacko-artystyczne.

IV. koncert „Muzyki Polskiej“ odbędzie się w niedzielę, 11 b. m. o godz. pół do 5tej po południu w sali „Sokoła“.

Program rozpocznie uwertura Elsnera do opery „Leszek Biały“. Mistrz i uczeń, który przeszedł mistrza, znajdą się na jednym programie, gdyż na zakończenie odegra pna Lina Rosenbuschówna koncert Chopina F-moll z towarzyszeniem orkiestry. Orkiestra 15 p. p. wykona nadto interesującą suitę tańców polskich S. Bresona. Pieśni Chopina odśpiewa pna Stefa Calvasówna, znana z estrady koncertowej młoda śpiewaczka. Dawno już nie słyszana we Lwowie produkcya kwartetu męskiego uzupełni ciekawy program. W skład ósemki śpiewaków wchodzą najdzielniejsi soliści „Lutni“.

Dochód z koncertu przeznaczony na pomnik Chopina.

Bilety po 2 i 1 kor. do nabycia w magazynie nut B. Połonieckiego przy ul. Tańskiej.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. W koncercie trzecim za rok 1905/6 wystąpi zaszczytnie znana artystka panna Pelagia hr. Skarbkówna. W programie dzieła Beethovena, Wagnera, Griega i młodszego genialnego kompozytora H. Pfitzera, którego dzieło „Róża ogrodu miłości“ odniosło w tym roku niebywałe powodzenie w Operze wiedeńskiej.

Lwowskie Towarzystwo wydawnicze rzuciło na półki księgarskie dwa nowe tomy, które z góry liczyć mogą na wielu czytelników. Jeden z nich, to powiększone wydanie „Na Przełęczy“ Stanisława Witkiewicza; drugi: dr. Kazimierza Panka „Jarstwo a hygiena żywienia“.

Z teatru donoszą: Dyrekcyi teatru udało się w drodze telegraficznej uzyskać w Petersburgu przedłużenie do niedzieli urlopu dla p. Korolewicz-Waydowej, — i tak samo dyrekcya Opery nadwornej w Wiedniu zezwoliła dr. Konradowi Zawiłowskiemu na dwa występy gościnne na naszej scenie. Pozyskanie tej pary artystów umożliwia tylko dwurazowe wystawienie opery „Walkirya“, z gościnnym udziałem p. Bandrowskiego, które się odbędą jutro, w piątek i w niedzielę. Bilety na piątkowe przedstawienie ważne są z datą dnia 6 lutego (koloru żółtego), a na przedstawienie niedzielne z datą 8 lutego (koloru zielonego), gdyż większa część biletów z powyższemi datami wcześniej już była zakupioną.

Dyrekcya uprasza publiczność o wcześniejsze przybycie do teatru, gdyż po rozpoczęciu uwertury nikt nie będzie do audytoryum wpuszczony.

Kasa teatralna sprzedaje od jutra pozostałe jeszcze bilety na obydwa przedstawienia „Walkiryi“, których sprzedaż była wstrzymaną we wtorek, przez nagłą słabość p. Szymańskiego.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz 3ci „Cierpki owoc“, komedya w 3 aktach Roberta Bracco, przekład Z. Sarneckiego.

W piątek po raz pierwszy „Walkirya“, pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów“ Ryszarda Wagnera (w 3 aktach). Gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego, Janiny Korolewicz-Waydowej, Maryi Gembarzewskiej, Zygmunta Mossoczyego, oraz pierwszy gościnny występ dr. Konrada Zawiłowskiego, artysty nadwornej opery w Wiedniu (w partyi Wotana).

Głosy publiczne.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu bolesnej straty poniesionej przez śmierć Ojca naszego ś. p. Jana Niedopada, wyrazili nam swoje współczucie i raczyli wziąć udział w odprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek, składamy niniejszem na tej drodze serdeczne podziękowanie słowami: „Bóg zapłać!“

Rodzina.

OSTATNIA POCZTA.

Dotychczasowy *attaché* japoński w Wiedniu, podpułkownik Goro Johaji, został odwołany i udaje się w tych dniach *via* Ameryka do ojczyzny, obdarzony przez Najj. Pana na pożegnalnej audyencyj orderem Żelaznej Korony III. kl. Następcą jego zamianowano podpułkownika generalnego sztabu Jamanasziego. Obejmie on swój posterunek w kwietniu b. r.

Kierujący Komitet koalicyi w Budapeszcie odbył wczoraj po południu posiedzenie; dalszy ciąg obrad dzisiaj. Jak słychać, zapowiedzianą na 10 b. m. plenarną konferencyę zjednoczonej koalicyi odroczono na czas nieograniczony.

W sprawie wojny cłowej donoszą z Belgradu: W Skupczynie przy układaniu porządku dziennego zażądała wczoraj opozycya na posiedzeniu porannem imiennego głosowania, poczem opuściła salę, dekompletując Izbę. W obec tego odroczono posiedzenie do popołudnia. Na popołudniowem posiedzeniu z powodu obstrukcyi musiano odroczyć obrady do dzisiaj.

Z urzędowej strony zaprzeczają doniesieniu dzienników zagranicznych o nieprzyjaznych rządowi demonstracyach, z powodu zamknięcia granicy austro-węgierskiej. Z tego samego źródła zaprzeczają, jakoby dyplomatyczny agent bułgarski nalegał na rychłe zatwierdzenie unii.

Prasa, utrzymująca stosunki z rządem, zapowiada, iż niebawem nastąpi otwarcie granicy.

Ces. Wilhelm zamierza tegoroczną podróż swą po Morzu Śródziemnem rozpocząć w kwietniu. Przy tej sposobności zawita cesarz do jednego z portów Hiszpanii, aby rewizytować króla Alfonsa.

Pogłoskom o bliskiem jakoby ustąpieniu pruskiego ministra rolnictwa Podbielskiego poczynają dawać wiarę nawet konserwatywne pisma niemieckie. Jako następcę Podbielskiego wymieniają naczelnego prezydenta Hannowez, Vr. Wenrula.

We francuskiej Izbie deputowanych wnieśli deputowani konserwatywni interpelacyę w sprawie inwentaryzowania w kościołach. Na żądanie zastępcy rządu uchwaliła Izba odroczyć rozprawę nad tą interpelacyą.

Wedle depeszy z Rzymu, ma dzisiaj ukonstytuować się gabinet Sonnina.

Wedle doniesienia *Polit. Corr.* z Rzymu, wydał Watykan duchowieństwu we Francyi polecenie, by nie stawiało żadnych przeszkód przy inwentaryzacyi kościołów.

Angielska admiralicya zamierza tegoroczne manewry poświęcić wyłącznie ćwiczeniom w porywaniu i obronie statków handlowych. Przedmiotem prób będą okręty handlowe w toku regularnej swej jazdy. Część okrętów wojennych użyczać im ma ochrony, inne zaś mają pokusić się o porwanie handlowych statków, które im się nawiną. Admiralicya umawia się już z kompaniami żegluźnemi o wynagrodzenie strat, jakie z tego powodu powstałyby dla nich przez opóźnienie kursu parowców.

Folkenthingowi duńskiemu przedłożył prezydent ministrów Christensen d. 6 bm. projekt ustawy o liście cywilnej króla Fryderyka VIII., o aponażach dla następcy tronu Krystyana, wreszcie o t. z. „szpilkowem“ i rencie wdowiej dla następczyni tronu Aleksandryny. Projekt ustanawia apanaże dla następcy tronu na 120.000 koron, dla następczyni tronu zaś „szpilkowe“ na 11.200 koron. W razie śmierci następcy tronu pobierałaby wdowa 60.000 koron rocznej renty. Lista cywilna króla ma wynosić, jak dotąd, 1 milion koron duńskich.

Relacye z Saloniki z uznaniem wyrażają się o stanowisku generalnego inspektora, Hilmiego baszy, w obec reformy finansów macedońskich. Hilmi basza rozwija, wedle tych doniesień, nadzwyczajną energię na odbywających się trzy razy w tygodniu posiedzeniach komisyi finansowej i zdobył sobie zupełne zaufanie obcych radców finansowych.

Międzynarodowy sąd wojenny na Krecie nakazał uwięzić b. kreteńskiego ministra Kriarisa z powodu podejrzenia, że on to zorganizował napad na włoskich żołnierzy w Kambaniu. Jego brat, generalny prokurator, również skompromitowany w tej sprawie, otrzymał od komendy żandarmeryi upomnienie.

Pol. Corr. otrzymała z Madrytu doniesienie, że wiadomości, jakoby w Marroku wybuchnąć miała wojna domowa, są przesadne. Nie da się zaprzeczyć, że istnieje agitacya w tym kierunku zwłaszcza wśród szczepu Angeras, ale stan umysłów nie odpowiada jej życzeniom. W Tangerze panuje zupełny spokój.

Waszyngtoński departament Stanu otrzymuje od amerykańskich przedstawicieli w Chinach od pewnego czasu bezustanne doniesienia o wzmagającem się nieprzyjaznem usposobieniu przeciw Amerykanom i amerykańskim towarom. Nie brak wyraźnych oznak, że ten ruch nieprzyjazny rozszerzy się i to już wkrótce zapewne — także na wszystkich innych cudzoziemców, z wyjątkiem może chyba tylko samych Japończyków, w obec których nie objawia się żadna niechęć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów przyjęła w trzeciem czytaniu ustawę o ubezpieczeniu urzędników prywatnych, poczem przystąpiła do dyskusyi nad ustawą o ochronie swojskiej produkcyi chmielu.

Kraków, 8 lutego. *(Tel. pryw.)*. Sekcya szkolna ukończyła dyskusyę ogólną nad sprawę reorganizacyi szkoły robót kobiecych i wybrała osobną komisyę, mającą przedstawić projekt zmiany statutu organizacyjnego tej szkoły.

Wiedeń, 8 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał okręgowemu inspektorowi szkolnemu w Wieliczce, Stanisławowi Pallanowi, złoty krzyż zasługi z koroną.

Najj. Pan zamianował radcę leśnictwa, Józefa Flechnera starszym radcą leśnictwa we Lwowie.

Algesiras, 8 lutego. *(Ag. Havasa)*. Położenie jest niezmienione. Narady delegatów o najważniejszych kwestyach, jak się zdaje, utknęły, z powodu, że niemieccy delegaci czekają na zażądane instrukcye.

Londyn, 8 lutego. Chamberlain jeszcze raz zapewnia, że nie chce ubiegać się o przywództwo unionistów i odpiera mniemanie, jakoby sprawa reformy taryfy miała być zarzucona dla tego, że nie odpowiada ona zapatrywaniom Balfoura. Jeżeli propozycye Chamberlaina zostałyby przez większość stronnictwa odrzucone, to utworzy on nową grupę.

Londyn, 8 lutego. Jak donoszą do *Daily Telegraph* z Tokio, w związku z ruchem, mającym na celu prawo głosowania kobiet, ma być wniesiony projekt ustawy, wedle której wolno być ma kobietom należeć do stowarzyszeń politycznych.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 lutego. *Słowo* donosi, że p. Wacław Sieroszewski, przeciw któremu wdrożono proces karny z powodu artykułu, drukowanego w *Kuryerze codziennym*, wyjechał za granicę.

Aresztowano p. Stanisława Lesznowskiego, redaktora *Gazety Warszawskiej.* Po złożeniu 300 rubli kaucyi puszczono go na wolność.

Aresztowanego przed trzema tygodniami p. Henryka Frenkla uwolniono z więzienia śledczego. Zwrócono mu skonfiskowanych w jego mieszkaniu 10.000 egzemplarzy, wydawnictwa jego „Rocznica Mickiewiczowska“.

Słowo denosi: Warszawski korespondent żydowskiego pisma *Hazman* opowiada, że rodzice młodzieńców rozstrzelanych w cytadeli czynili usilne starania o wydanie im zwłok synów, celem pochowania na cmentarzu żydowskim, wszelkie jednak zabiegi były bezskuteczne. Ten sam korespondent zaznacza, że postanowiono jeszcze rozstrzelać 20 osób w cytadeli, również młodych.

Petersburg, 8 lutego. *(Tel. pr.)* W kołach senatorskich opowiadają, że w razie urzeczywistnienia projektu rewizyi senatorskiej w Królestwie Polskiem, misya ta będzie powierzona senatorowi Kuźmińskiemu, który znany już jest z energii w badaniu działalności administracyi na kresach. Senator Kuźmiński kończy sprawozdanie o rewizyi przeprowadzonej w Odessie. Materyał, zawarty w tym raporcie, jest bardzo zajmujący. Podobno zebrano dowody, że rewolucyę w Odessie popierała sama administracya.

Radę deputatów robotniczych pociągnięto do odpowiedzialności o przewinienie z art. 126.

Końskie (gub. radomska), 8 lutego. *(Tel pr.)* W nocy z 6 na 7 b. m. zabity został w swem mieszkaniu oficer pułku witebskiego p. Czarnecki.

Tyflis, 8 lutego. *(P. A.)* Życie w Szuszy wraca do normalnego trybu: połączenie między poszczególnemi dzielnicami miasta przywrócone.

Według doniesienia z Baku, zjazd przemysłowców naftowych odbędzie się tam z początkiem marca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 673·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 790·—, Akcye Anglobanku 327·25, Akcye Unionbanku 560·50, Akcye Länderbanku 441·25, Akcye Bankvereinu 564·—, Akcye Bodencredit 1077·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 556·—, Akcye kolei państwowych 669·—, Akcye kolei Południowej 129·—, Akcye kolei Elbethal 445·75, Akcye kolei Północnej 5680·—, Akcye kolei czerniowieckiej 583·—, Akcye Alpiny 536·75, Akcye Rima Muranyi 536·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2650·—, Akcye Fabryki broni 571·—, Akcye Tureckie tytoniowe 368·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 655·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·10. Renta majowa 100·10, Austryacka Renta koronowa 100·20, Węgierska Renta koronowa 96·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·55, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·55, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Rewanż

Podejmując rękawicę, jaką mi cisnęła nieuczciwa konkurencya, walcząca podstępem i kłamstwem w rodzaju śmierci pacyenta — oświadczam, że ponieważ jedyną bronią, jakiej mi użyć wolno, jest dobroć i taniość roboty, **odtąd zęby w kauczuku z platyną w najlepszem wykonaniu, kosztują u mnie po 2 zł. od sztuki.**

W. L. WIKTOR
Uniwersalny Instytut dentystyczny
Lwów, plac Halicki 7.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 lutego 1906

HOTEL GEORGEA.

PP Hr. K. Stadnicki z Podola ros., K Romański z Hrubiszowa, W. Garapich z Czertesz, L Kaden z Krakowa, S. Łupkowski z Porzecz, A Raczyński z Zasałowa, O Horodyński z Romanówki, T. Horodyski z Komarowa, S Chołoniews z Nowego Sącza, J. Gronaic i z Podola ros

HOTEL IMPERIAL

PP. A. Strzembosz z Podola ros., E. Puchalski z Dworzec, J. Jędrzejowicz ze Staromieścia.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. Br. L. Brückman z Monasterzec, W. Pohorski z Rossyi.

HOTEL „DE CONTINENT".

P. M. Fustorosier z Kijowa

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 8. lutego 1906.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552	·	562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
„ „ „ 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	249	—	252	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·05	100·25
styczeń lipiec	100·05	100·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	101·40	101·60
kwiecień-październik	101·35	101·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	159·75	161·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	197·—	199·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·75	291·75
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	118·50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·25	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·30	128·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·95	100·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·05	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·—	96·20
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	160·35	162·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·85	219·85
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	216·—	218·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·—	97·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·20	103·20
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·10	100·10
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	109·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	150·40	151·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·20	100·20
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	306·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	298·50	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·20	102·20
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·75	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·50	101·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	116·75	117·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·55	101·55
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·45	101·45
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·55	101·55
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·50	27·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	487·—
Clary 40 zł. m. k.	147·50	157·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	61·50	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	172·—	182·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	52·—	54·
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·30	35·
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63
Salma 40 zł. mk.	208·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	326·50	327·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3055·—	3065·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	671·75	672·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	786·75	787·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	547·50	550·50
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·60	442·60
„ Austro-węg. 1400 k.	1633·—	1643·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	561·50	562·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	583·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1006·—	1011·
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	668·—	660·
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	653·—	663·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	531·—	535
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2644·—	2664
Schodnicy 500 kor.	672·—	674·
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	277·—	279
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·30	117·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·45	240·65
Paryż za 100 franków	95·60	95·70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·60
Włoskie banki	95·50	95·6
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·1
20-markówka	23·47	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·5
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·8
Ruble	2·50½	2·51¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8914. (910 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli regulacyjnych na Łomnicy od Równi do ujścia do Dniestru km. 56—0, dalej na Czeczwie od Tużyłowa do ujścia do Łomnicy km. 7—0 i na Dubie w 3-cim km. pod Rożniatowem, mających się wykonać w latach 1906 i 1907 odbędzie się dnia 22. lutego 1906 o godzinie 1 w południe czas miejscowy w biurze c. k. Kierownictwa regulacyi Łomnicy w Kałuszu publiczna rozprawa ofertowa.

Przestrzeń Łomnicy od km. 56—0 dzieli się na dwie grupy ofertowe, z których I. sięga od Równi do Wistowej, km. 56—27·2, a II. od Wistowej do Pukasowiec km. 27·2—0, Czeczwa i Duba tworzą III. grupę.

Ilość materyałów, potrzebnych we wymienionym okresie czasu wynosi w przybliżeniu:

w I. grupie:
13.000 m³ faszyn las wych,
6.500 m³ faszyn wiklowych,
305.000 sztuk palików faszynowych,
9000 sztuk palików płotkowych,
o wartości fiskalnej: 52.070 kor. 00 hal.

w grupie II.:
18.000 m³ faszyn lasowych,
9000 m³ faszyn wiklowych,
390.000 palików faszynowych,
o wartości fiskalnej 51.900 kor. 00 hal.

w III. grupie:
12.000 m³ faszyn lasowych,
6000 m³ faszyn wiklowych,
270.000 sztuk palików faszynowych,
7000 sztuk palików płotkowych,
o wartości 45.560 kor. 00 hal.

Powyższe ilości materyałów faszynowych, których dostawa ma być wykonywaną częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi Łomnicy w Kałuszu mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania zwiększone lub zmniejszone o 20% a przedsiębiorca dostawy będzie obowiązany do tego się stosować i nie może sobie rościć żadnych pretensyj do funduszu regulacyjnego ani z powodu zwiększenia, ani z powodu zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych we wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 1 w południe dnia 22. lutego b. r. mają być składane oferty osobno dla każdej grupy, sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę oraz wadyum, które wynosi:

dla grupy I. 1500 kor. 00 hal.
dla grupy II. 1500 kor. 00 hal.
dla grupy III. 1200 kor. 00 hal.

w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

Na kopercie oferty ma być oznaczoną grupa, do której się oferta odnosi, zaś w ofertach mają być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla wszystkich artykułów dostawy w poszczególnej grupie wyrażony w cyfrach i słowach.

Oferty wniesione po godzinie 1 wyznaczonego dnia nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 29. stycznia 1906.

(Wzór oferty)

OFERTA.

Mocą której ja niżej podpisany obowiązuje się w czasie od roku 1906 do końca roku 1907 dostarczać w terminach, przez c. k. Kierownictwo regulacyi Łomnicy w Kałuszu wyznaczyć się mających materyały faszynowe tj. faszyny lasowe i wiklowe, paliki faszynowe i płotkowe do budowli regulacyjnych na Łomnicy w grupie . . . . od . . . do . . . . km. lub na Czeczwie i Dubie w grupie III. pod Tużyłowem i Dołhem oraz pod Rożniatowem w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie, poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . .

Kałusz, 22. lutego 1906.

Imię i nazwisko.
Miejsce zamieszkania.

L. cz. E. 952/5 (3) (981

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 12. marca 1906 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilźnie licytacya 1) realności lwh. 277 ks. gr. gm. Jastrzębka stara, Ubaldy Fludrowej własnej, 2) realności lwh. 426 tejże księgi Jakóba Machalskiego i Heleny Machalskiej własnej, 3) realności lwb. 511 tejże księgi Jakóba Machalskiego własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, ad 1) na 2283 kor., ad 2) 3663 koron, ad 3) 430 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1522 koron, ad 2) 215 koron, ad 3) 2442 koron,

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 11. stycznia 1906.

L. cz. E 2076/5 (6) (982 1—3)

Na żądanie Schewy Hart, kupcowej we Lwowie, i Meiera Scheina, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 13. marca 1906 godzina 9. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. II., licytacya realności whl. 1539 gm. Rawa objętej, zobowiązanych po połowie własnych, składającej się z pbud. 841 i pgr. 383 3, wraz z domem, dwiema przyczepami drewnianemi i wychodkami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5378 koron.

Najniższa cena wynosi 3045 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze wyżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 27 stycznia 1906.

L. cz. E. 1158/5 (6) (971 1—2)

Dnia 9. marca 1906 godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacya realności w Brodach wyk. hip. 397. Realność tę (parc. bud. i dom) oceniono na 2828 K., przynależności na 14 K.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2828 K.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 18 stycznia 1906.

L. cz. E. 834/5 (9) (1022)

Na żądanie Majera Welcera w Kołomyi odbędzie się dnia 19. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3., licytacya realności, objętej whl. 2037 ks. gr. gm. kat. Żabie, składającej się z parceli budowlanej lkat. 299 z chatą nową i komorą, tudzież parcel gruntowych lkat. 7756 (rola), 7757 1 (łąka), 7758/1 (pastwisko) i 7762/5 (las).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4300 koron.

Najniższa cena wynosi 2866 koron 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, 8 stycznia 1906.

L. cz. E. 4196/5 (6) (968)

Na żądanie Józefa Saphira, odbędzie się 23 lutego 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnopolu licytacya a) 17 80 części realności lwh 55 ks. gr. gm. Słupki, b) 17/160 części realności lwh. 267 ks. gr. gm. Toustoług.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: a) na 1795 koron 42 hal., b) na 151 koron 30 h.

Najniższa cena wynosi odnośnie do a) kwotę 1250 kor. 28 h., do b) 100 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 22 stycznia 1906.

L. cz. E. 1742/5 (4) (983)

Dnia 27. lutego 1906 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 875 gminy Puków z przynależytościami, ocenionej na 550 K.

Cena najniższej oferty wynosi 366 koron 67 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 17 stycznia 1906.

(961 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Wtorek, 13. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne, mąka i kilka ornatów, oraz resztki materyi jedwabnych i dodatków.

Środa, 14. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: fortepian i różne meble.

Piątek 16. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: towary bławatne modne, dodatki dla szewców, oraz wyroby tokarskie, jak cygarniczki, laski, kule i t. p.

Sobota, 17. lutego 1906 od 4 do 8 godz.: meble i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 4. lutego 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2 5 61 C. C. (976)

W konkursie Abrahama Menkesa celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 24 lutego 1906 wyznacza się audyencyę na dzień 28 lutego 1906 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Jarosław, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. S. 2/5 64 C. C. (977)

W konkursie Abrahama Menkesa wystąpił zarządca masy p. adw. dr. Ueberall z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy będące własnością krydataryusza połowa realności whl. 427 gm. Jarosław, dalej dwa siedzenia w synagodze, tudzież wierzytelności jemu względnie masie przysługujące, mają być sprzedane z wolnej ręki.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 28 lutego 1906 godz. 10 przed połudn. w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu, w biurze Nr. 15.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Jarosław, dnia 3 lutego 1906.

Konkursa.

L. 521/6 (955 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII klasie rangi ze systemizowanemi poborami, wolnem pomieszkaniem i deputatem na światło i opał rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 16 lutego 1906 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 4 lutego 1906.

L. cz. Lw. 101667 05 (949 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 kor., ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy, przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania, wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnosić na ręce Dyrekcyi galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 28 lutego r. b. i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 28. stycznia 1906.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 22,6 (2) (992)

Оголошенє.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст письма ультового під написею: „Панове Громада“, містить в собі знамена провини з §§ 300 і 302 з. к. а також арт. III. уст. з 17/12 1862 Нр. 8 Дзд. ех 1863 і проте усправедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сего письма.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того письма а заборонений наклад має бути знищений.

Львів, дня 5 лютого 1906.

L. cz. Pr. 23 6 (2) (991)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 7 czasopisma „Świat płciowy“ za luty 1906 w artykułach 1) „Bat i rózga“, 2) „Mężatki demoralizatorkami młodzieży“, 3) „Nero“ i 4) „Z dziedziny zwyrodnień erotycznych“ w ustępie od „Na młodzieńcze“ do „był zdecydowany“, zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. lutego 1906.

Ч. Pr. 19/6 (4) (990)

Оголошенє.

В Імени Его Величества Цісаря!

Ц. к. суд краєвий визший у Львові рішив на внесок ц. к. Прокураторії державної, що зміст статі уміщеної в часописи: „Громадский Голос“ ч. 7 з 26 січня 1906 під заголовком „Короткий огляд російскої революциї“ а то в устурах від слів „Цар не“ до „великою бурею“ і від слів „Надійшов“ до „непроходима пропасть“, заключає знамена провини з §§ 491 і 494 буква а, з. к., що отже зарядженя через ц. к. Прокуратора державного дня 26. січня 1906 і виконана того самого дня конфіската єсть оправдана, цілий наклад повисшої статі має бути знищений і дальше ширене тогож заборонене.

Ц. к. Суд краєвий карний.
Львів, дня 6 лютого 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 20,6 (1) (944 3—3)

Przeciw nieobecnemu Janowi Chowaniakowi z Zawoji wniósł Salomon Brüll skargę o zapłatę 417 K. 60 hl.

Ustna rozprawa odbędzie się 7 marca 1906 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. dr. Zygmunt Zembaty, adwokat z Makowa, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Maków, dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. Nc. I. 1,6 (1) (787 3—3)

Na prośbę Ludwiki Bahrke z Krakowa wzywa się męża jej Karola Bahrkę by do roku od dzisiaj wrócił do wspólności małżeńskiej, gdyż inaczej uprawnioną będzie wnieść skargę rozwodową.

C. k. Sąd krajowy.
Kraków, dnia 25 stycznia 1906.

(950 2—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Wilhelm Ascher Rosenberg wpisany został z dniem 29. stycznia 1906 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Lwów, dnia 29. stycznia 1906.

L. 416/06 (918 2—3)

Ogłoszenie!

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1906 i rachunki powiatowe tudzież powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu za rok 1905 wyłożone zostały do wolnego przeględu przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym na dni 14.

Z Wydziału powiatowego.
W Kałuszu dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. C. 16/6 (1) (974)

Przeciw Franciszkowi Żółtkowi, synowi Antoniego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Antoniego Błoniarza i Józefa Szteligę pozew o 200 K. i 150 K.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 lutego 1906 godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Żółtka syna Antoniego, ustanawia się pana Antoniego Żółtka w Szufnarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 1 lutego 1906.

L. 27/06. (916)

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

L. przyjęć	Data przyjęć	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota K.	Kwota h.
4859	31 1 1905	Kołomyja	Zalowicz	Umań	8	42
I 503	2/6 „	Drohobycz	Natowicz	Antwerpia	10	—
I 457	2 7 „	Lwów 1	Rappaport	Lwów	6	66
I 2826	17/6 „	„ 6	Krell	Zborów	39	86
1	1/6 „	Kamień	Ader	Leżajsk	6	—
684	7/7 „	Buczacz	Marcinków	Stanisławów	2	—
308	14/6 „	Kassa	Schnell	Tarnów	6	48
306	„	„	„	„	6	48
312	„	„	„	„	6	48
313	„	„	„	„	6	48
314	„	„	„	„	6	48
309	„	„	„	„	6	48
311	„	„	„	„	6	48
310	„	„	„	„	6	48
307	„	„	„	„	6	48
448	31 5 „	Bukowsko	Harahm	Surowice	6	69
636	8/6 „	Przemyśl 2	Langer	Mościska	7	90
154	23 5 „	Białobożnica	Wachnianin	Lwów	2	—
143	6/7 „	Strzeliska	Commando der k. u. k. Corpsofficiersschule Nr. 11	Lemberg	2	56
157	7/7 „	Lwów 17	Podolski	Ropianka	15	—
1577	5 7 „	Lwów 8	Romanowski	Przemyśl	2	—
585	6/6 „	Bochnia	Hauser	Rzeszów	5	—
11	1 7 „	Wiśniczo. Bochni	Kornhauser	Bochnia	12	72
1189	24/6 „	Tarnopol 2	Klinger	Wiedeń	5	—
1694	9 7 „	„ 1	Grünbaum	Tarnopol	4	—
4313	24 1 „	„ 1	Jacków	Złoczów	2	—
4	1/1 „	Złotniki	Teitelbaum	Tarnopol	3	13
126	3 4 „	Tarnopol 2	Chrynowski	Halicz	8	—
2501	13/4 „	„ 1	Barabasch	Lwów	20	—
5	3 7 „	Podliski małe	Schimel	Dzwinogród	3	12
1857	29 5 „	Turka n Str.	Schenkel	Tarnopol	8	—
452	12 7 „	Leżajsk	Murdzia	Leżajsk	21	32
3772	17/7 „	Lwów 8	Glaser	Przemyślany	15	30
206	1/8 „	„ 5	Heliczer	Lwów	19	68
5882	31 7 „	„ 8	Katz	Zamarstynów	5	—
3821	19 7 „	„ 1	Ryczak	Przemyśl	4	—
929	10/7 „	„ 1	Rupp	Dobrowlany	3	75
135	6/7 „	Bukaczowce	Freundlich	Firlejów	20	—
251	10/7 „	Maków	Hollender	Sucha	3	—
137	2/7 „	Nowy Targ	Stowarzysz. budowl.	Kraków	5	—
437	14 7 „	Wojniłów	Kaufer	Lwów	16	—
5023	26 6 „	Stanisławów 1	Błeskun	Przysłup	4	—
2374	30/6 „	Czortków	Werber	Stanisławów	2	—
628	6/7 „	Bochnia	Zając	Ostrawa mor.	5	—
1193	15/7 „	Biała	Fijałkowski	Biała	4	—
2624	19/6 „	Rzeszów	Klitza	Wiśnicz ad B.	20	—
936	25 7 „	Brzozów	Didyk	Borkówka	2	90
1746	17/7 „	Zakopane	Kaparska	Kraków	16	—
316	5/6 „	Przeworsk	Zweier	Triest	10	—
576	11 7 „	Jaworów	Gritzer	Czortków	12	—
170	8 8 „	Sassów	Zakrzewski	Tarnopol	3	60
3936	31 5 „	Kraków 4	Urząd paraf. ob. łac.		2	—
1458	27.6 „	„ 6	Landau	Kraków	2	50
2373	23/6 „	Złoczów	Kurpita	Lwów	2	—
1751	11 8 „	Lwów 6	Presser	Gwoździec	9	80
2216	18/7 „	„ 6	Gerszczyński	Lisienice	2	—
982	29 5 „	Ustrzyki dolne	Leblang	Ustrzyki dol.	2	—
1486	31 7 „	Zborów	Fanischel	Tarnów	21	30
I 4749	31/7 „	Drohobycz	Starostwo	Jarosław	2	—
891	24/7 „	Przemyślany	Drela	Podhajczyki	8	—
542	2 8 „	Kołomyja	Siedlecka	Barysz	5	40
578	2/8 „	Stanisławów	Stefina	Zborów	6	—
557	8/8 „	„	Gołkiewicz	Przemyśl	5	—
894	21 8 „	Delatyn	Kłymiuk	Zarzecze	7	08
52	2/5 „	Tyśmienica	Schwarz	New York	59	97
811	14/8 „	Oświęcim 1	Tarkowski	Kraków	2	—
II 953	1·/8 „	Lwów 1	Joles	Spas	4	—
I 4144	22/8 „	„ 1	Herzig	Radelicze	4	—
3052	22 8 „	„ 6	Brandwein	Mosty wielkie	2	—
861	16/8 „	„ 1	Filip	Przemyśl	10	—
I 3308	17 8 „	„ 1	Szczekał	Sieniawa	86	—
664	5 8 „	„ 5	Goldberg	Nepolokoutz	10	—
722	23 8 „	Lubaczów	Maksymiec	Ulanów	8	—
738	18/8 „	Smorze	Lach	Brzezowiec	2	—
600	29 8 „	Strzyżów	Żybura	Czudec	80	—
48	29 8 „	Targowiska	Staroń	Przemyśl	4	—
188	2/9 „	Leżajsk	Reichard	Chrapy	20	—
13047	31/8 „	Kraków	Nowak	Jarosławice	18	—
I 1800	10 5 „	Lwów	Smoleńska	Warszawa	76	35
402	3 9 „	„ 5	Jurawińska	„	10	—
3468	19/6 „	„ 8	Lemstein	Żytomierz	5	09
1260	7 8 „	„ 6	Geboth	Skole	6	—
I 1435	6/8 „	„ 6	Szlachtówna	Lwów	6	—
2426	12/9 „	„ 8	Heliczer	„	21	46
786	9/1 „	„ 5	Kozłowska	„	14	—
469	3/8 „	„	Schmidler	Mariampol	2	—
II 1463	19/9 „	„	Salak	Jaryczów	11	90
2974	14 9 „	Stanisławów	Rzepanowski	Lwów	10	60
1711	11 8 „	Rzeszów 1	Sołtysikowa	Bonarówka	11	31
10600	24 8 „	Kraków 1	Müller	Szczawnica	6	—
1222	11/8 „	„ 2	Kamecki	Jeleśnia	6	—
6228	14 8 „	„ 1	Broś	Rzeszów	3	—
321	6 8 „	Nowy Targ	Habelos	Teresin	3	—
27	15 9 „	Niegowce	Reiber	Kałusz	20	—
880	31/7 „	Limanowa	Reinhold	Wiśnicz	10	—

Lwów, dnia 27. stycznia 1906.

L. W. kr. 11.661/906. (883)

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia **1. lutego 1906** wylosowane zostały następujące 4% obligacye galicyjskich pożyczek krajowych z r. 1893, 1904 i 1905:

Kundmachung.

Der Landesausschuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am **1. Februar 1906** vorgenommenen Verlossung, folgende Schuldverschreibungen der 4% galiz. Landesanlehen vom Jahre 1893, 1904 u. 1905 zur Rückzahlung gezogen wurden:

XXVI Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893. | **XXVI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 107, 159, 179, 206, 225, 330, 6·9, 960. 1052, 1288, 1557, 1629, 1703, 2028, 2367, 2593, 2714, 2715, 3505, 3558.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 144, 265, 327, 424, 554, 578, 651, 1056, 1328, 1614, 1708, 1809, 1846, 2015, 2030, 2180, 2315, 2366, 2427, 2532, 2579, 2598, 2655, 3051, 3083, 3090, 3108, 3119, 3188, 3271, 3691, 3822, 3866, 3974, 4147, 4206, 4306, 4687, 4699, 5104, 5219, 5364, 5675, 5710, 5789, 5941, 6241, 6555, 6918, 7092, 7209, 7575, 8035, 8096, 8260, 8267, 8478, 8603, 8658, 9071, 9285, 9483, 9986, 10190, 10261, 10314, 10716, 10727, 11233, 11314, 12499, 12586, 12890, 12980, 13080, 13180, 13212, 13311, 13475, 14266, 15·76, 15125, 15565, 15568, 15666, 15888, 16161, 16258, 16392, 16517, 16563, 16766, 16800, 16983, 17134, 17196, 17719, 17963, 17997, 18·87, 18110.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 6, 130, 224, 238, 343, 371, 529, 1161, 1335, 1501, 1560, 1676, 1731, 2085, 2090, 2730, 3029, 3104, 3553, 3773, 3977

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 22, 36, 151, 480. 481, 562, 608, 666, 1248, 1262, 1396, 1530, 1542, 1755, 1888, 1953, 2087. 3227, 3687, 3927, 4168, 4356, 4377, 5061, 5506, 5673, 6132, 6317, 6338, 6432, 6657, 7143, 7368, 7437, 7588, 7717, 7740, 7788, 7853, 7926, 7960, 7973, 8350, 8371, 8381. 8538, 8589, 9510, 9594, 9619, 9947, 10021. 10106, 10148, 10470, 10516, 10550, 10610, 10769 10794, 10935, 10971, 11485, 11576, 11966, 12099, 12200, 12452. 12637, 12647, 12724, 12811, 12988, 13055, 13080, 13554, 13967, 14537, 14760, 15321, 15412, 15429, 15562, 15849, 15966, 16150, 16523, 16628, 16840, 16958, 16967, 16990, 17296.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 715, 805, 854, 883, 888, 1080, 1380, 1452.

I. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1904. | **I. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1904.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 143, 665, 829, 915.
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 226, 250, 478, 927, 1008, 1090, 1450, 1499, 1634, 2363.
Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 87, 224, 632, 753.
Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 128, 646, 650.
Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 204.

I. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905. | **I. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1905.**

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 311, 669, 934.
Ser. B. à 200 Krn. Nr. 54, 685, 1019, 1043, 1393, 1500, 1822.
Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 87, 425.
Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 370, 561, 578.
Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 55.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia **1. maja 1906**, za zwrotem tych obligacyj i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowej zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać bedzie kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsełającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym bowiem razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893 nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.
w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; i w domu bankowym A. Mendelsburga.
w Pradze: w zakładzie „Żiwnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze“ i Czeski Eskont. Bank.
w Wiedniu: Unionbank.
w Tryeście: Filia Unionbanku.
w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Bank dla handlu i przemysłu.
w Hamburgu: Norddeutsche Bank.
w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effekten und Wechsel-Bank i Bracia Bethmann.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczek krajowych z roku 1904 i 1905 nastąpi tylko:

we Lwowie: w Kasie Krajowej

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 1. lutego 1906.

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am **1. Mai 1906** gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerte eingelöst.

Der Wert der etwa fehlenden Coupons wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons. wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlosten Schuldverschreibungen die Quittungen beigefügt werden sollen, im widrigen Falle nimmt der Landesausschuss keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückerstattungsbetrage.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons des 4% galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.
in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau; und Bankfirma A. Mendelsburg.
in Prag: bei der Anstalt „Živnostenská Banka pro Cechy a Moravu v Praze“ und Böhmische Escompte Bank.
in Wien: die Unionbank.
in Triest: Filiale der Unionbank.
in Berlin: Mendelssohn & Comp., und Bank für Handel und Industrie.
in Hamburg: die Norddeutsche Bank.
in Frankfurt a. M: die Deutsche Effecten und Wechselbank und Gebrüder Bethmann.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons der 4% galizischen Landesanlehen vom Jahre 1904 und 1905 erfolgt nur:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

Vom Landesausschusse des Königreiches Galizien und Lodomerien sammt Grossherzogtume Krakau.

Lemberg, am 1. Februar 1906.

L III. 204/13 A/6 (915)

SZEMAT.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy (½ | 1 | 1½ | 2 | 2½ | 3 | **) godzinnego czasu pracy)	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągają oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnianych we fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	Starostwo w Białej	Juliusz Löw i Spółka	Fabryka sukna	Biała	2—3 godziny	13—31 XII.	Całe przedsiębiorstwo	73	48	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. stycznia 1905.

L. cz. Prez. 70 (18 P/6) (993)

Obwieszczenie.

Dla II. zwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 12 marca 1906 o godzinie 9 przed południem, zamianowało Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego przewodniczącym Wiceprezydenta Sądu krajowego z tytułem Prezydenta Sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego, zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Henryka Nitarskiego, Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Augusta Promińskiego, dr. Juliana Sopotnickiego, radców sądu krajowego: Jana Garlickiego, Jana Lekczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasza, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.
Lwów, dnia 3 lutego 1906.

L. cz. Cl. 275/5 (3) (995)

Przeciw Mikołajowi Barharzakowi z Pawłokowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 800 koron.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Barharzaka, ustanawia się pana c. k. notaryusza Bęgziaka w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Barharzaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Dynów, 31. sierpnia 1905.

L. cz. C. II 317/5 (3) (984)

Przeciw Józefowi i Katarzynie Moździerzom z Dąbrówki tuchowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Tomasza Sajdaka w Dąbrówce tuchowskiej pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 5 marca 1906 godzinę 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.
Tuchow, dnia 5 lutego 1906.

L. cz. Cw. 44 6 (4) (966)

Przeciw panu Piotrowi Douhań, przedtem w Hniliczkach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez „Credit und Sparverein" w Podwołoczyskach pozew 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 stycznia 1906 do l. cz. Cw. 44 6 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Douhania, ustanawia się pana adwokata dr. Glogiera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 23 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 15/6 (3) (623)

Sprostowanie.

Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z dnia 27. stycznia 1906 Nr. 21 tusąd. edykt z dnia 15. stycznia 1906 C. II. 15/6 (1), prostuje się w ten sposób, iż kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Karola Koziora vel Koziara ustanowiono p. Stanisława Krókowskiego, nie zaś Królikowskiego c. k. notaryusza w Wiśniczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, 5. lutego 1906.

Kuratele.

L. cz. L. 8/5 (9) (932 3—3)

Gitla Weiss z Sokołowa uznana umysłowo niodołężną.

Kuratorem Icek Weiss z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 4 stycznia 1906.

L. cz. P. 9/6 (927 3—3)

Ilko Bratownik Iwana oddany został pod kuratelę z powodu obłąkania, a kuratorem dlań ustanowiono Jurka Bratownika Iwana w Mykietyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kossów, dnia 8 stycznia 1906.

L. cz. L. XI. 19/5 P. XI. 1 6 (937 3—3)

Za marnotrawcę uznano Wasyla Fedorów Semena także Palij zwany w Krechowcach.

Kuratorem ustanowiono Ihnata Diwnycza, gospodarza w Krechowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 1 stycznia 1906.

L. cz. A. I. 47/5 (5) (936 1—3)

Karol Jaworski z Nowego Sącza uznany został umysłowo niedołężnym.

Kurator Wojciech Jaworski.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 9. grudnia 1905.

L. cz. P. 209/5 (6) (989 1—3)

Za marnotrawcę uznano Antoniego Cisińskiego w Barszczowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Marcina Winnika w Barszczowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 10. stycznia 1906.

L. cz. L. 6/5 (2) (985 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Sorokę rolnika w Serednicy.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Jarczaka naczelnika gminy w Serednicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ustrzyki dolne, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. P. 221/5 (1) (980 1—3)

Maryę z Kłodnickich Jacyk z Obertyna uznano niedołężną na umyśle.

Kuratorem ustanowiono Ołeksę Jacyka z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, 17. listopada 1905.

L. cz. P. V. 172/5 (6) (975 1—3)

Za marnotrawcę uznano Romana Włocha vel Bileckiego w Dąbkach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Budżaka, syna Andrija w Dąbkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, 26. grudnia 1905.

L. cz. L. 15/3 (7) (973 1—3)

Za marnotrawcę uznano Dmytra Prystupę w Poburzanach.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Polityłę w Poburzanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 8 sierpnia 1905.

L. cz. L. 27/5 (8) (986)

Za marnotrawcę uznano Jana Kamińskiego, syna Franciszka, w Uhnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Romanowskiego w Uhnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Uhnów, dnia 15 listopada 1905.

L. cz. P. IV 340/5 (1) (969)

Karol Sawicz uznany obłąkanym.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Wołyniec ze Złoczowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 31 grudnia 1905.

L. cz. L. 9/5 (9) P. 121/5 (9) (978)

Za marnotrawcę uznano Jana Węglarza w Szczawnicy wyższej.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Arędarczyka w Szczawnicy wyż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 22 listopada 1905.

L. cz. P. 267/5 (3) (979)

Za marnotrawcę uznano Antoniego Tołoczko w Podhorcach.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Bodnara w Podhorcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 28. grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. V. 223/5 (14) (908 2—3)

Do spadku po śp. Sydorze Kukuriku zmarłym w Kuninie 6. lipca 1905 r. powołanym jest z miejsca pobytu niewiadomy syn tegoż Łeśko Kukurik.

Wzywa się Łeśka Kukurika, by do roku od ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczenie do spadku wniósł w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z kuratorem Maksymem Derkaczem z Kunina dlań ustanowionym przeprowadzonem będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żółkiew, dnia 7. listopada 1905.

L. cz. A. VI. 586/5 (3) (822 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, iż dnia 20. października 1905 w Tarnopolu zmarła Antonina z Kaczajowskich 1-śl. Szydłowska 2-śl. Malicka bez rozporządzenia ostatniej woli.

W spadku pozostała gotówka 816 kor. 57 hal przechowana w tut. depozycie.

Gdy spadkobiercy są niewiadomi, wzywa się wszystkich, którzyby wnieśli jakie prawa do spadku, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili swe prawa, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i wnieśli oświadczenie do spadku, ileże inaczej przewód spadkowy ze zgłoszonymi spadkobiercami przeprowadzony zostanie; kuratorem spadku mianuje się adw. dra Schmidta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 19. grudnia 1905.

L. cz. A. 342/5 (4) (959 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza niniejszem, że zmarły bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzeń Anna Monczak przed 20 laty w Rozdole, zaś Marya Monczak 24 października 1905 w Stulsku.

Ponieważ miejsce pobytu Senia vel Sylwestra Monczaka, który z ustawy jest powołany do spadku po nich pozostałego jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od daty edyktu niniejszego zgłosił się w tut. sądzie z oświadczeniem do spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa po powyższych zmarłych zostanie przeprowadzoną ze spadkobiercami którzy do spadku się oświadczyli i z ustanowionym dla niego kuratorem Eliaszem Wenczakiem ze Stulska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 18. grudnia 1905.

L. cz. A. IV. 550/5 (4) (970 1—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, że dnia 9 lutego 1866 zmarła w Snowiczu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Warwara Dowhań.

Sąd nie znając pobytu córki spadkodawczyni Maryi Dowhań zam. Nakonecznej wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w tut. sądzie sama, lub przez pełnomocnika i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Martynem Dowhaniem dla niej ustanowionym.

Złoczów, dnia 19 grudnia 1905.

Amortyzacye.

G. Zl. Nc. V. 82/5 (1) (913 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Isidor Laufer in Lemberg Sonnengasse Nr. 4 wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugscheines Nr. 214.953 ausgestellt durch die Wechselstuben Actien Gesellschaft „Mercur" in Wien de dato Wien am 16. April 1904 über 1/5 1860-er Staats-Los Ser. 17 338 Nr. 18 Abt. IV. eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens der Bezugschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirks- Gericht, S. I. Abtheilung V.
Lemberg, am 31. Dezember 1905.

L. cz. T. 25/5 (3) (848 2—3)

Na wniosek Herscha Burstina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla wystawionego w Nadwórnie przez Herscha Bergmana na 1500 kor. opiewającego 1. kwietnia 1906 i Salamona Nathana Ehrlicha w Stanisławowie płatnego akceptowanego przez Wasyla Hołowczuka.

Posiadacz powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu dni 45 od dnia 2. kwietnia 1906 licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. T. 2/6 (2) (889 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Janiny Morawskiej z Krakowa, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 231.571 na imię Karola Bzowskiego zapisanej, a opiewającej na kwotę 66 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 20. stycznia 1906

L. cz. Nc. III. 34/6 (3) (988 1—3)

Ogłasza się, że Jan Glinkowski z Barszczowiec zgubił policę Nr. 108.855 wystawioną przez Pierwsze Towarzystwo ubezpieczeń dla służby wojskowej we Lwowie, ubezpieczony, Michał Glinkowski, kwota ubezpieczona 1000 kor., termin płatności 1. września 1924, premia miesięczna ze stemplem 3 kor. 24 hal.

Wzywa się każdego ktoby powyższą policę miał w swem posiadaniu, ażeby ją w przeciągu 1 roku i 45 dni tem pewniej w tutejszym sądzie złożył ile, że w przeciwnym razie polica ta za pozbawioną wszel-

kiej mocy uważaną będzie a wystawca do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 22 stycznia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 449/5 (673 3—3)

Obwieszczenie.

Notuje się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że odbyte dnia 21. listopada 1905 walne zgromadzenie członków „Towarzystwo handlu materyałów surowych garncarskich w Kołomyi, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“, uchwaliło rozwiązanie tego stowarzyszenia, a do przeprowadzenia likwidacyi wybrało p. Alojzego Brauna, emerytowanego sekretarza sądowego w Kołomyi, zaś jego zastępcą p. Jana Sanojcę Antoniego, garncarza w Kołomyi.

Stosownie do przepisu § 40 ustawy z 9/4 1873 Nr. 70 dzpp. wzywa sąd wierzycieli, ażeby się do stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 335/5 (835 1—3)

Wpisy do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: E. Herschkowitz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel starego żelaza, metalów i kości w Nowym Sączu.

Właściciel: Estera Herschkowitz.

Prokurę udzielono: Eliaszowi Herschkowitzowi w Nowym Sączu.

Dzień wpisu: 19 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 32 Stow. I 28 (933)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Związek handlowy kółek rolniczych w Krakowie, spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Tadeusz Kudelka zamianowany został drugim dyrektorem.

Prokura zgasła: dr. Tadeusza Kudelki.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 150/5 Stow. C. 101. (821)

Wpis Firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Żurawno.

Brzmienie Firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Żurawnie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: Żurawno, dnia 7. kwietnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, przyjmowanie i oprocentowywanie wkładek oszczędności i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: Nieograniczony.

Dyrekcya: Przewodniczący ks. Franciszek Ziemba, rzym. kat. proboszcz w Żurawnie; zastępca przewodniczącego Wasyl Stasyszyn, wójt z Pobereża; członkowie zarządu: Antoni Jakimyszyn, rolnik z Pobereża; Leon Majocha, rolnik z Adamówki; Michał Sołtys, rolnik z Żurawna; Antoni Stasiów, rolnik z Żurawna i Michał Werschler, starszy murarz z Żurawna.

Podpis firmy: Pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Nastąpią na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydanym dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków: wynoszą po 10 koron.

Odpowiedzialność: Członkowie ręczą solidarnie całym swym majątkiem.

Data wpisu: 20. grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 15 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 9/6 (844)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Bank ziemski „w Łańcucie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 16. grudnia 1905 w Łańcucie odbytem, wybraną została Dyrekcya na trzy lata, składająca się z trzech dyrektorów, a mianowicie: Bolesława Żardeckiego, naczelnego dyrektora kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie i posła na Sejm krajowy w Łańcucie zamieszkałego, dr. Henryka Dymidowicza, adwokata krajowego w Łańcucie; Wiktora Skołyszewskiego, inżyniera i posła na Sejm krajowy, zamieszkałego w Wieliczce i trzech zastępców dyrektorów, a to: Jana Kołka, właściciela realności w Przedmieściu, koło Łańcuta zamieszkałego, Marcina Szulca de Szulcer, dyrektora kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie i właściciela realności w Łańcucie zamieszkałego i Filipa Sanbra Kahanego, pełnomocnika JE. Romana hr. Potockiego, w Łańcucie zamieszkałego, oraz, że na powołanem walnem zgromadzeniu członków uchwalono uzupełnienie §. 42. statutów.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 43. Stow. III. 64. (888)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Trzebinia wieś.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Trzebini wsi, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Data statutu: 8 grudnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, danie możności do umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

Czas trwania Stowarzyszenia nieograniczony.

Dyrekcya składa się z przełożonego, jego zastępcy i trzech innych członków, którą stanowią: Jan Radwański, aptekarz w Trzebini mieście, jako przełożony zarządu; dr. Wacław Skórkowski, lekarz w Trzebini mieście, jako zastępca przełożonego; Feliks Bartosik, rolnik; Leon Radło, naczelnik gminy i Józef Uresz, właściciel realności, wszyscy w Trzebini wsi zamieszkali, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.)

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 koron. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: w myśl ustawy

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 452/5 Stow. I. 551 (842)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

W rejestrze stowarzyszeń wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Narajów.

Brzmienie firmy: „Zakład kredytowy w Narajowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statu: dnia 12 grudnia 1905.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie swoim członkom pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya Moses Goldschlag z Narajowa i Majer Mauer z Kozowy.

Podpis firmy: obaj dyrektorowie podpisują firmę.

Ogłoszenia: Stowarzyszenia mają być umieszczane w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udziały członków: Udział wynosi 100 koron i może być spłacony ratami miesięcznemi po 1 koronie.

Odpowiedzialność: Członków rozciąga się do potrójnej wysokości deklarowanych nim udziałów.

Data wpisu 31 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 31. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 1350 Stow. II. 129 I (642)

Protokołowanie firmy.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: Bank kredytowy w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, Creditbank in Mikulińce registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, z tem że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Tarnopol, dnia 5. grudnia 1905.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle i handlu zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej podpisujący dołączają swe podpisy.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do podwójnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą pod firmą stowarzyszenia i podpisywane przynajmniej przez dwóch członków Dyrekcyi a umieszczane w jednem z czasopism polskich we Lwowie lub publicznie przybite.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 2/6 Spółk. II 352 (858)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych, należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Buczacz.

Brzmienie firmy: Izaac Seidmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych i manufakturowych.

Jawni spólnicy: Mojżesz Seidmann, Abisz Seidmann i Józef Barbasz kupcy w Buczaczu, do zastępstwa istniejącego zakładu jest uprawniony Józef Barbasz kupiec w Buczaczu, który wyłącznie i jedynie upoważniony jest do podpisywania firmy „Isaac Seidmann“.

Dzień wpisu: 4 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 12/6 (715)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzemienie firmy: Saul Schiff.

Zmiana firmy na Saul Schiff i synowie (Saul Schiff et Söhne).

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów złotych i srebrnych odtąd ten sam.

Przystąpili: Roman Schiff i Markus Schiff.

Skutkiem czego powstała jawna handlowa spółka od 1 stycznia 1906.

Uprawnieni do zastępswa ze spólników każdy samoistnie.

Podpis firmy: każdy ze spólników podpisuje sam.

Prokurę wykreślono.

Dzień wpisu: 13 stycznia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 57 Sp. II. 533 (999)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „S. Stein et Söhne“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya i odczyszczanie pierza.

Wystąpił: z dniem 25. stycznia 1906 jawny spólnik Józef Stein.

Uprawnieni do zastępstwa są pozostali trzej spólnicy a mianowicie: Schulem Stein, Aron Stein i Abraham Austern.

Specyalne wpisy podpisy firmy (F. Z.) pod brzmieniem firmy podpiszą wszyscy trzej spólnicy zbiorowo.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 7/6 (843)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 5 stycznia 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: „Towarzystwo zyrowe i kredytowe w Mościskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poreka“ (Giro und Creditverein in Mosciska, registrirte Genossenschaft mit beschrankter Haftung): — Stowarzyszenie: „Towarzystwo żyrowe i kredytowe w Mosciskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ ukonstytuowało się na podstawie statutu uchwalonego na zgromadzeniu 30 listopada 1095. — Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w hadlu, przemyśle i do gospodarstwa wiejskiego w drodze wzajemnego kredytu. — Dyrektorami ustanowiono: 1) Samuela Leinera, 2) Arona Reichera. 3) Chaskla Grünspana kupców w Mościskach zamieszkałych. — Podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, że do firmy napisanej, wydrukowanej lub wyciśniętej stampilią przynajmniej dwóch członków dyrekcyi umieszcza swe podpisy. — Członek odpowiada za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia do trzy-krotnej wysokości wpłaconego udziału. Ogłoszenia i uwiadomienia w sprawach stowarzyszenia następują publicznymi plakatami przy gościńcach i placach w Mościskach a nadto w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 602/5 spół. I 49. (713)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Dom bankowy i komisowy Aschkenazy et Münz w Przemyślu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy obaj spólnicy lub jeden z prokurzystą tylko swojem nazwiskiem.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 20 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 1615/3 poj. III, 231 (818)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego d[illegible] firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Lwów, pasaż Mikolascha.

Brzmienie firmy: „Oswald Finkler“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów mieszanych i łokciowych.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 6 poj. III, 232 (816)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Sykstus[illegible] l. 43 b.

Brzmienie firmy: „Ch. Grossinger“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel[illegible] drzewem.

Właściciel: Chaim Grossinger.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 18/98 st. I (1) (95[illegible])

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzysze[illegible] zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Wojc[illegible] Wasilewski, Ludwik Twierczyński i [illegible]ksander Dżuganowski jako członkowie dyrekcyi, dalej Władysław Beksiński, Jan [illegible]grzywalski jako zastępcy członków dyrek[illegible]

Członkowie dyrekcyi wybrani: Her[illegible] Kapiszewski emer. c. k. radca sądowy, Władysław Beksiński inżynier, Bronisław Nowosielecki ajent Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń jako członkowie dyrekcyi, Ludw[illegible] Żydziałowicz sekretarz w fabryce wagonów i maszyn w Sanoku, Karol Girardis i Stanisław Leszczyński właściciele realności jako zastępcy członków dyrekcyi, wszyscy w Sanoku zamieszkali.

Data wpisu: 30 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 października 1905.

L. cz. Firm. 399/5 Stow. I. 167 (9[illegible])

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie [illegible] „Towarzystwa kredytowego, stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką w Złoczowie“ pod Stow. I. 167.

Na walnem zgromadzeniu członków stowarzyszenia dnia 18 maja 1905 odbytem uchwalono zmianę statutów a mianowicie §§ 8, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 21, 23, 24, 30, 55, 92.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 13 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 709/5 II. 328 (859)

Wpisy firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ottynia.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe i eskontowe dla handlu i przemysłu i gospodarstwa, Stowarz. zarej. z ograniczoną poręką.

Zmiana Statutu w przepisach §§ 15, 18, 20, 25, 28, 29. 30, 33 i 46, którą w księdze alegatów przeglądnąć można.

Członkowie Dyrekcyi wybrani: Izrael Preninger, Hersch Silberherz, Samuel Rinzler i Hersch Steinbach.

Członek dyrekcyi wystąpił: Samson Fröhlich.

Data wpisu 30 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Stanisławów, dnia 30 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 325/5 Spółk. II 233 (890)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tarnopol (Zakład główny).

Brzmienie firmy: „Pinkas Popper i Schabse Kornblüth".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel przędziwem.

Firma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Pinkas Popper i Schabse Kornbluth.

Zakład filialny w Zborowie noszący tak samo brzmiącą, do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni obaj spólnicy razem i każdy osobno.

Podpis firmy: którykolwiek ze spólników podpisze ją swoim imieniem i nazwiskiem.

Dzien wpisu 16 grudnia 1905.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16 grudnia 1905.

L. cz. Firm. 2 poj. III 231 (812)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Skarbkowska 15.

Brzmienie firmy: „S. Koffler".

Przedmiot przedsiębiorstwa: agencya handlowo-komisowa.

Właściciel: Zygmunt vel Samson Koffler.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. Firm 1612/5 spółk. III, 342 (813)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, pasaż Hausmana 3.

Brzmienie firmy: „Schlachter i Preis", po niemiecku „Schlachter et Preis.

Przedmiot przedsiębiorstwa: instalacya wodociągów i gazowa, oraz handel przyborów instalacyjnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Kalman vel Klemens Schlachter i Adolf Preis.

Do zastępstwa spółki uprawniony: każdy że spólników z osobna.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez jednego ze spólników.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 3 spółk. III. 343 (815)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Fabryka akumulatorów systemu dr. Zdzisława Staneckiego, dr. Zdzisław Stanecki i Ska we Lwowie".

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 25 listopada 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: dr. Zdzisław Stanecki i Jan Łepkowski.

Do zastępstwa uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: podpis obu spólników łącznie pod brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. Firm. 1611/5 poj III, 93 (814)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych.

Do rejestru firm pojedyńczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Pierwszy galicyjski Dom dla ziemian Lilien et Nizieniecki".

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel komisowy w zakresie rolnictwa i przemysłu rolniczego.

Prokurę udzielono: Jerzemu Mikuckiemu i Ignacemu Weinbergowi kolektywnie.

Dzień wpisu: 12 stycznia 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 12 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl)
—	10·[illegible]	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·55	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putuy, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
2·13	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·25	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.